Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 184 (3050)
ROK VII.

SOBOTA



Na 108 posiedzeniu

# Sejm uchwalił ustawę o ordynacji wyborczej

## Zwyczajna sesja wiosenna — zakończona

**WARSZAWA.** — 108 POSIEDZENIE SEJMU USTAWODAWCZEGO W DNIU 1 SIERPNIA 1952 R. WZNOWIŁ MARSZAŁEK KOWALSKI, UDZIELAJĄC GŁOSU DALSZYM POSŁOM W TOKU DEBATY NAD PROJEKTEM USTAWY — ORDYNACJA WYBORCZA DO SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ.

PO WYCZERPANIU LISTY DYSKUTANTÓW, PRZYSTĄPIONO DO GŁOSOWANIA.

W głosowaniu Sejm Ustawodawczy ustawę — ordynacja do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — jednomyślnie uchwalił wraz z poprawkami komisji oraz z poprawką zgłoszoną przez pos. Nagórskiego (SD) w sprawie obwodów głosowania w zakładach leczniczych i Opieki Społecznej.

W drugim punkcie porządku dziennego pos. Krygier (PZPR) złożył sprawozdanie komisji planu gospodarczego i budżetu o przedłożeniu rządowym, o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. z wnioskiem najwyższej Izby Kontroli o udzielenie rządowi przez Sejm Ustawodawczy absolutorium za powyższy okres.

*W głosowaniu Sejm Ustawodawczy jednomyślnie zatwierdził przedłożone przez rząd zamknięcie rachunków państwowych za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 1950 r. oraz udzielił rządowi absolutorium za powyższy okres.*

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Głos zabiera marszałek Sejmu Władysław Kowalski, który reasumuje pięcio i półletni okres kadencji Sejmu Ustawodawczego. (Fragmenty przemówienia marszałka Sejmu Kowalskiego podajemy na str. 2.)

Z kolei marszałek Kowalski zawiadamia Izbę, że w dniu 31 lipca otrzymał pismo Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zamknięcia zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego, zwołanej w dniu 28 kwietnia 1952 r., po czym ogłasza zwyczajną sesję wiosenną za zamkniętą.

Posłowie urządzają marszałkowi Sejmu Kowalskiemu serdeczną owację.

## Prezydent Bierut wydał przyjęcie z okazji zakończenia prac Sejmu

WARSZAWA. — Dnia 1 bm. Prezydent Rzeczypospolitej wydał w salach Rady Państwa przyjęcie dla posłów Sejmu Ustawodawczego — z okazji zakończenia prac sejmowych.

W przyjęciu uczestniczyli członkowie Rady Państwa z marszałkiem Sejmu Władysławem Kowalskim na czele, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, rząd Rzeczypospolitej z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele, członkowie Komisji Konstytucyjnej oraz przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki.

## Dywersanci chcieli udaremnić budowę kanału Dunaj—Morze Czarne

**BUKARESZT. — Organa bezpieczeństwa państwowego w Rumunii zdemaskowały na terenie budowy kanału Dunaj — Morze Czarne bandę dywersantów i sabotażystów, którzy dostali się na kierownicze stanowiska i usiłowali udaremnić budowę kanału.**

**W śledztwie znajdują się m. in.: kierownik działu planowo-produkcyjnego głównego biura budowy kanału — inż. Frangopol, dawny przedsiębiorca — naczelnik oddziału planowania głównego biura — inż. Rozoi, były wielki handlowiec i przemysłowiec, — kierownik oddziału mechanicznego głównego biura — Czernetescu, „żelaznogwardzista" — („żelazna gwardia" — rumuńska organizacja faszystowska), inż. Muntianu, dawny legionista, — M. Farmake, prokurator wojskowego sądu polowego w latach dyktatury Antonescu — inż. Wasilescu, b. radca i współudziałowiec towarzystwa „Mika".**

**Wyżej wymienieni zostali aresztowani, śledztwo trwa.**

## Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA. — W dniu 30 lipca br. przybył do Warszawy nowomianowany poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Stanów Zjednoczonych Meksyku pan inż. Manuel J. Gandara.




**W Holandii, tak jak i w innych krajach kapitalistycznych, rośnie nasilenie akcji protestacyjnej przeciwko wojennej polityce rządowej. Liczne manifestacje pokojowe są wyrazem nastroju ludności. Na zdjęciu: fragment wielokilometrowego pochodu manifestacyjnego, który przeszedł ulicami Amsterdamu. Uczestnicy manifestacji niosą transparenty z napisem „Pokój".**

XV OLIMPIADA

## Antkiewicz i Chychła w finale!

**Starty naszych olimpijczyków na XV Igrzyskach w ogromnej większości przynosiły przykre porażki. Z tym większą radością obserwowaliśmy bokserów, którzy sprawili miłą niespodziankę swą naprawdę dobrą postawą, aby wreszcie dokonać nie notowanego w historii sportu polskiego wyczynu — w finale turnieju bokserskiego walczy dwóch polskich pięściarzy.**

**Wczoraj w Messuhalli Antkiewicz wywalczył sobie miejsce w finale zwyciężając Fiata (Rumunia), Chychła natomiast miał ciężką przeprawę z Niemcem Heidemannem, którego zwyciężył na punkty po bardzo zaciętej walce.**

**Z wielką niecierpliwością oczekiwać będziemy dziś wiadomości z Helsinek, skąd otrzymamy odpowiedź na pytanie — złote czy srebrne? (Na str. 8 podajemy sprawozdanie z przebiegu walk półfinałowych.)**

„Wypełnimy z honorem ślubowanie"

# Nieustępliwie walczyć o przekraczanie planów

## — oto zobowiązanie pozlotowe młodzieży

**WARSZAWA. — Wielkie dni Zlotu oraz uchwalenie Konstytucji gwarantującej młodzieży troskliwą opiekę państwa i najszersze możliwości rozwoju — spotęgowały zapał młodzieży do pracy i nauki.**

Młodzi robotnicy z ZMP-owskiej brygady sztauerskiej Alfonsa Grzewki na nabrzeżu „Starówka" w Szczecinie, po powrocie ze Zlotu, postanowili utrzymać w ciągu lipca wydajność na poziomie 260 procent normy.

Współzawodnicząca z brygadą Grzewki grupa robotników pod kierownictwem Antoniego Bykowskiego również postanowiła podnieść wykonanie norm o dalszych 5 procent i do końca roku systematycznie osiągać 238 proc. normy.

Odznaczona we współzawodnictwie zlotowym proporcem ZG ZMP młodzież z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn po powrocie ze Zlotu napisała list do młodzieży ze spółdzielni produkcyjnej w Dąbrówce Słupskiej.

„W codziennej pracy wypełnimy z honorem ślubowanie — czytamy w liście — nie wolno nam zwlekać ani minuty. Będziemy nieustępliwie walczyć o przekraczanie planów produkcyjnych naszego zakładu".

Słowa swe młodzi z PZBM popierają czynem. Podjęli oni wiele nowych zobowiązań produkcyjnych. Np. Helena Efta postanowiła podnieść wydajność pracy o 20 proc., brygada im. Hanki Sawickiej postanowiła wykonać ponad plan produkcję wartości 17.000 zł.

## Konserwatywna większość mimo protestów narodu przeforsowała ratyfikację „układu ogólnego" przez Izbę Gmin

LONDYN. — Brytyjski minister Spraw Zagranicznych, Eden otworzył dwudniową debatę w Izbie Gmin w sprawie podpisanego w Bonn militarystycznego „układu ogólnego". Eden złożył wniosek rządowy o ratyfikację tego układu, jak również porozumienia, zawartego między rządem brytyjskim a tzw „europejską wspólnotą obronną".

Opozycja labourzystowska złożyła poprawkę do powyższego wniosku, proponując jego odrzucenie i podając jako umotywowanie, że ratyfikacja „układu ogólnego" jest „nie na czasie".

Były labourzystowski minister Obrony, Shinwell, wyjaśnił, że rozbieżność między opozycją labourzystowską a rządem dotyczy jedynie momentu ratyfikacji.

Partia labourzystowska, nie sprzeciwiając się bynajmniej samej zasadzie „układu ogólnego" i związanych z nim umów, uważa, że uprzednio nastąpić powinna ich ratyfikacja przez parlamenty w Bonn i w Paryżu.

W głosowaniu Izba Gmin odrzuciła wniosek labourzystowski 294 głosami przeciwko 260, a następnie ratyfikowała „układ ogólny" 293 głosami przeciwko 253.

• • •

Już przygotowania do ratyfikacji militarystycznego „układu ogólnego" wywołały fale protestów w społeczeństwie brytyjskim. „Daily Worker" donosi, że na ręce posłów labourzystowskich napłynęły protesty z całego kraju.

Do gmachu parlamentu udały się liczne delegacje. Wielu delegatów, reprezentujących kolejarzy, kierowców autobusów, pracowników biurowych, robotników przemysłu maszynowego itd. przybyło do Izby Gmin wprost z miejsca pracy.

## Pierwszy statek przepłynął wielką trasę

MOSKWA. — Do portu w Machaczkale nad Morzem Kaspijskim zawinął pierwszy statek, który przepłynął Morze Czarne, Morze Azowskie, kanał Wołga-Don i Wołgę. Statek ten rozpocznie badania hydrologiczne na Morzu Kaspijskim.

Tak więc, z woli Partii Bolszewickiej, dzięki ofiarnej pracy narodu radzieckiego Morze Czarne połączone zostało szlakiem wodnym z Morzem Kaspijskim.

## Wyrok na szpiegów amerykańskich w NRD

**BERLIN. — Agencja ADN donosi, że przed trybunałem w Halle toczył się proces 5 agentów amerykańskiego wywiadu wojskowego, którzy tworzyli grupę szpiegowską, związaną z centralą szpiegowsko-dywersyjną w Berlinie zachodnim, tzw. „komitetem wolnych prawników".**

**Przewód sądowy wykazał pełną winę oskarżonych, którzy zbierali informacje szpiegowskie o charakterze politycznym i gospodarczym, szerzyli propagandę, wrogą republice i brali udział w aktach sabotażu w fabrykach NRD.**

**Sąd skazał: Christiana Koehlera — na dożywotnie więzienie, Willi Wagnera — na 15 lat więzienia, Horsta Kriega — na 12 lat więzienia, Albrechta Dietera i Heinricha Salomona — na 10 lat więzienia każdego.**

**BERLIN. — Agencja ADN podaje, że w Dreznie zakończył się proces 5 agentów amerykańskiej szpiegowskiej organizacji w Berlinie zachodnim, tzw. „komitetu wolnych prawników".**

**Sąd skazał oskarżoną Irmgard Time na 13 lat więzienia, oskarżonego Maxa Brauera na 12 lat, Fritza Kuehna na 8 lat, Rudolfa Stegerta na 7 lat i Paula Remera na 5 lat więzienia.**

## Życzenia dla Chińskiej Armii Ludowej od marsz. Rokossowskiego

**WARSZAWA. — Z okazji 25-lecia Chińskiej Armii Ludowej, Marszałek Polski K. Rokossowski wystosował depeszę do głównodowodzącego Armii Ludowej, Czu Teh, z życzeniami w imieniu Wojska Polskiego i własnym. W depeszy czytamy m. in.:**

Powstała 25 lat temu Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza przeszła pod kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i towarzysza Mao Tse-tunga wspaniały szlak bojowy, walcząc o narodowe i społeczne wyzwolenie wielkiego narodu chińskiego.

W tej walce wzorem dla Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej była niezwyciężona Armia Radziecka.

Dziś Chińska Armia Ludowo-Wyzwoleńcza, związana braterstwem broni i idei z potężną Armią Radziecką i armiami państw demokracji ludowej, broni pokoju i niepodległości swojej ojczyzny przed zakusami amerykańskich imperialistów.

Proszę przyjąć życzenia dalszych sukcesów w umacnianiu siły bojowej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

## Rząd Mossadika uzyskał pełnomocnictwa nadzwyczajne

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Teheranu, że irański medżlis zatwierdził ustawę o pełnomocnictwach nadzwyczajnych dla rządu premiera Mossadika na okres 6 miesięcy. Medżlis zatwierdził również rządowy projekt ustawy, przedłużającej stan wojenny w Teheranie do 31 sierpnia.

## James Steamons demaskuje rząd USA

**NOWY JORK. — W Stanach Zjednoczonych ukazała się niedawno książka pisarza Jamesa Steamonsa, który, nie ukrywając swego wrogiego stosunku wobec komunizmu, przyznaje, iż USA ponoszą odpowiedzialność za rozpętanie wojny w Korei.**

**Książka nosi tytuł „Bałagan koreański i pewne sprostowania". Autor potępia w niej próby departamentu stanu wykorzystania konfliktu koreańskiego dla usprawiedliwienia dalszych agresywnych kroków przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Steamons wykazuje całkowitą bezpodstawność prób polityków amerykańskich i propagandy amerykańskiej zrzucania na ZSRR odpowiedzialności za wojnę w Korei.**

**Nie znam niczego bardziej perfidnego — pisze autor — niż metody, za pomocą których koła rządzące USA zmuszają wielu solidnych i łatwowiernych Amerykanów do uwierzenia w to, czego nie da się udowodnić żadnymi faktami. Steamons podkreśla również, że USA skorzystały z wojny w Korei, aby zmusić ONZ do wydawania decyzji i uchwał, odpowiadających interesom i planom Waszyngtonu.**

## Labourzysta zgłosił swój akces do KP W. Brytanii

**LONDYN. — Były sekretarz generalny lokalnej organizacji Labour Party w Fanny Compton, James Cooper wystąpił z partii labourzystowskiej i złożył podanie o przyjęcie go do Komunistycznej partii W. Brytanii.**

**Swoje zgłoszenie do partii komunistycznej Cooper motywuje chęcią udziału w walce o prawdziwy socjalizm w Anglii i pokój na całym świecie.**

## Ustawa o Ordynacji Wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

(patrz str. 3, 4 i 5)

## Chlubny bilans działalności

# Wielką pracę dla dobra narodu

## wykonał w ciągu swej kadencji Sejm Ustawodawczy RP

### Z przemówienia marszałka Władysława Kowalskiego

**Na 108 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego marszałek Sejmu Władysław Kowalski wygłosił przemówienie podsumowując pięć i półletnią działalność Sejmu. Poniżej podajemy fragmenty tego przemówienia.**

Wysoki Sejmie! Za chwilę zakończy się ostatnie posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. Posiedzenie dzisiejsze zamyka doniosły okres politycznego rozwoju Polski Ludowej.

Pięć i półletni okres kadencji Sejmu Ustawodawczego, pięć i półletni okres sprawowania przez Sejm Ustawodawczy funkcji organu władzy zwierzchniej narodu polskiego — organu, który skupiał w swoich rękach całe bieżące ustawodawstwo jak również kontrolę nad działalnością rządu oraz ustalanie zasadniczego kierunku polityki państwa, którego najszczytniejszym powołaniem było uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Działalność Sejmu Ustawodawczego była kontynuacją i rozwinięciem działalności pierwszego parlamentu Polski Ludowej — Krajowej Rady Narodowej, której zaszczytną funkcję przekazał Sejmowi Ustawodawczemu Prezydent KRN — Bolesław Bierut. Otwierając pierwsze posiedzenie Sejmu Ustawodawczego Sejm Ustawodawczy uchwałą z 8 lutego 1947 r. stwierdził, że KRN dobrze zasłużyła się ojczyźnie.

W dalszym ciągu swego przemówienia marszałek Kowalski omawia szczegółowo sytuację międzynarodową, w warunkach której działał Sejm Ustawodawczy i stwierdza, że od pierwszych dni istnienia władzy ludowej jednym z istotnych celów naszej polityki zagranicznej było wpierw — wywalczenie pokoju, a następnie jego utrzymanie i utrwalenie. Wyrazem tych dążeń było ratyfikowanie szeregu układów o przyjaźni i wzajemnej pomocy z wieloma państwami.

Sejm Ustawodawczy — mówi marszałek Kowalski — podjął w sprawie propozycji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju specjalną uchwałę w dniu 29 grudnia 1950 r.

Sejm Ustawodawczy poparł w całej pełni propozycje kongresu zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju oraz do odbudowy zaufania między wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju społecznego oraz zadeklarował uroczyście, że cały naród polski udzieli czynnego poparcia działalności Światowej Rady Pokoju, skierowanej ku zapewnieniu trwałego pokoju, ku umocnieniu i rozwojowi pokojowej współpracy między wszystkimi krajami. W tym samym dniu Sejm Ustawodawczy uchwalił ustawę o obronie pokoju.

W naszej ojczyźnie, dzięki temu, że władza wyrwana została z rąk burżuazji i obszarników, dzięki temu, że władzę wziął w swe ręce lud pracujący miast i wsi — walka o pokój, którą prowadzimy, splotła się najściślej i nierozerwalnie z walką o zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej, o zbudowanie socjalizmu.

Historyczną treść społeczną okresu, objętego działalnością Sejmu Ustawodawczego scharakteryzował głęboko i przenikliwie Prezydent Rzeczypospolitej w swoim referacie o projekcie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, mówiąc o mocnym fundamencie nowej Konstytucji, mówiąc o zmianach, jakie zaszły w Polsce Ludowej w ciągu ostatnich 5 — 6 lat.

Sejm Ustawodawczy, którego działalność była integralną częścią składową działalności władzy ludowej w Polsce, zebrał się po raz pierwszy w okresie, gdy mieliśmy już za sobą szereg rewolucyjnych, głębokich przeobrażeń politycznych i społecznych. Tym niemniej procesy najgłębszych przemian społecznych i gospodarczych znajdowały się w tym okresie jeszcze w stadium początkowym. W okresie kadencji Sejmu Ustawodawczego zaszły w stosunkach społecznych Polski ogromne zmiany, wyrażające zwycięską drogę budownictwa socjalistycznego w naszej ojczyźnie.



Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa — najmłodsza dzielnica Warszawy — tętni już normalnym życiem. Na zdjęciu: fragment Placu Konstytucji.

CAF — fot. Nowosielski

Dalej marszałek Kowalski omawia szczegółowo działalność Sejmu Ustawodawczego w okresie jego kadencji i stwierdza, że Sejm Ustawodawczy wyraził w formie kilkuset aktów ustawodawczych postępujące ciągle naprzód przemiany naszego życia społeczno-gospodarczego i osiągnięcia klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, które obecnie rejestruje i utrwala Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

W całej swej działalności — stwierdza marszałek Kowalski — Sejm uważał się zawsze za całkowicie podporządkowanego woli narodu polskiego, przekształcającego się w naród socjalistyczny.

Jesteśmy silni dzięki ciągle umacniającemu się sojuszowi robotniczo - chłopskiemu, dzięki rosnącemu wysiłkowi stale podnoszącej się świadomości politycznej klasy robotniczej i mas pracujących, których awangardą i wychowawcą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i przewodniczący jej Komitetu Centralnego — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut. (Oklaski.)

Jesteśmy mocni dzięki niewzruszonemu sojuszowi i przyjaźni ze Związkiem Socjalistycznych Republik Rad — podstawie wszystkich naszych zwycięstw; mocni, ponieważ walce o pokój przewodzi Stalin, genialny kierownik państwa radzieckiego i ukochany nauczyciel mas ludowych całego świata. (Oklaski.)

Idziemy śmiało naprzód ku nowym zwycięstwom. Głęboko zapadły w serca każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej słowa Prezydenta Bieruta: „Nasze hasło zagrzewające do boju i prowadzące w przyszłość — to umacnianie frontu narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni"...

Niech żyje i rozwija się twórcza pokojowa praca narodu polskiego!

Niech żyje Polska Rzeczypospolita Ludowa!

Niech żyje front narodowy walki o pokój i wykonanie Planu 6-letniego!

Niech żyje Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Niech żyje Pierwszy Budowniczy Polski Ludowej — nasz drogi i kochany Prezydent — Bolesław Bierut! (Okrzyki „Niech żyje!", huczne i długotrwałe oklaski.)

---

## mówi FALA 31

### Szanse są

Brytyjski minister kolonii — Lyttleton oświadczył przed kilku dniami w Izbie Gmin: „W. Brytania ma wszelkie szanse stworzyć na Malajach w przeciągu roku lub najbliższych dwóch lat taki system, który by wzbudził podziw całego świata".

Rzeczywiście — szanse są. Wskazuje na to 335 obozów koncentracyjnych, założonych na Malajach przez kolonizatorów brytyjskich. Tylko, że hitlerowski system obozów koncentracyjnych nie podziw wzbudzał, lecz najostrzejsze potępienie i protesty całej ludzkości.

### Po hitlerowsku

Zadanie brzmi: Ilu Francuzów i Marokańczyków wart jest jeden Amerykanin, jeżeli wiadomo, że, jak donosi dziennik amerykański „Stars and Stripes", w Maroku za godzinę pracy Amerykanin otrzymuje 2 dolary 50 centów, Francuz — 70 centów, a Marokańczyk — 17 centów.

Proste obliczenie arytmetyczne wykazuje, że dla amerykańskich kolonizatorów 1 Amerykanin = 3,5 Francuza = 13 Marokańczyków.

Zadanie, jak widać, arytmetyczne, ale rozwiązanie hitlerowskie.

---




Tito gorąco zaprasza do Jugosławii przywódców prawicowych socjaldemokratów z różnych krajów, aby przekonali się na miejscu, w jaki sposób faszystowska klika w Belgradzie wykonuje rozkazy swych mocodawców amerykańskich w zakresie militaryzacji kraju i dławienia ruchu ludowo-wyzwoleńczego.

**TITO: Interesuje panów zapewne doświadczenie jugosłowiańskie — oto formuła, wedle której działam...**

---

## nasze RADY

**STAŁY CZYTELNIK A. K. — ŻARY I FRANCISZEK JACH Z PABIANIC:** Jeśli Pan jest tylko tymczasowo na etacie pracownika fizycznego, a pracuje jako umysłowy — należy się Panu urlop taki, jak mają pracownicy umysłowi, tzn. 14 dni po pół roku pracy, po roku — miesiąc.

Jeżeli ma Pan wątpliwości, co do tego czy praca wykonywana przez Pana w tej chwili może być uważana za umysłową — należy zwrócić się do Związku Zawodowego, który wyraźnie ma określone, jakich pracowników zaliczyć do umysłowych, a jakich do fizycznych.

Sprawę urlopów reguluje orzecznictwo sądowe do Ustawy z dnia 26 maja 1922 r. — zamieszczone w Przeglądzie Zagadnień Socjalnych z 21 stycznia 1951 roku, gdzie jest powiedziane, że decyduje treść i charakter pracy, a nie etat zajmowany w danej chwili.

---

## Intratna „posadka" dla Mac Arthura

**NOWY JORK. — Koncern amerykański „Remington and Company" zakomunikował przedstawicielom prasy, że generał Mac Arthur mianowany został przewodniczącym zarządu tego koncernu. Według informacji korespondenta Associated Press, Mac Arthur ma otrzymywać z tego tytułu pensję w wysokości 100 tysięcy dolarów rocznie.**

---

*Codzienna nowelka „Expressu"*

Michał Łyńkow

# Ostap

Kiedy dnia tego kołchoźnicy wrócili z głębi lasu, gdzie schowali się przed faszystowskimi ekspedycjami karnymi, wielu z nich zamiast swoich chat znalazło już tylko tlejące zgliszcza. Także i stary Ostap, gajowy z Bereznianki nie ujrzał już więcej swojej chaty. Nie odnalazł również ani synowej, ani małych wnucząt: spalili się wszyscy razem z chatą...

Stary stał długo nad zgliszczami domku, a potem poszedł do wsi. Nikt go nie pocieszał. Jego nieszczęście było tak wielkie, że i tak na nic zdałyby się tutaj słowa pociechy. A on w posępnym milczeniu przemyśliwał, jak zemścić się na tych, którzy dopuścili się tej zbrodni.

Parę dni potem przyszła do wsi gromada ludzi. Niektórzy z nich mieli zabandażowane głowy, inni kuleli. Twarze mieli wychudzone, zamiast odzieży łachmany. Niektórzy z nich nieśli karabiny albo automaty.

Szalała zamieć śnieżna, zastanawiające więc było, w jaki sposób dobrnęli oni tutaj podczas takiej pogody.

Jeden z nich, człowiek z przewiązaną ręką, zaczął się wypytywać, czy nie było tu hitlerowców. Ktoś, wskazując na pogorzelisko, rzekł krótko:

— A oto ich ślady.

— Straszna rzecz! — rzekł ponuro człowiek z przewiązaną ręką. — Znamy dobrze hitlerowców. Dopiero co uciekliśmy z pierieżyrskiego obozu.

Chłopi słyszeli o pierieżyrskim obozie, złagodnieli więc. Kobiety zaczęły zapraszać obcych do chat, ażeby się tam ogrzeli i pokrzepili, jednakże człowiek z przewiązaną ręką potrząsnął głową.

— Nie, kochani, nie możemy tutaj pozostać ani chwili, bo jeśli nas złapią, zemszczą się nie tylko na nas, ale i na was. Chcemy iść do partyzantów, tylko że zbłądziliśmy. Może wy pokażecie nam drogę?

Chłopi zamilkli i spochmurnieli.

— Nie znamy żadnych partyzantów!

Wtedy człowiek z przewiązaną ręką zaszlochał.

— Jesteście mordercy, a nie ludzie! A zatem mamy umierać? Uciekliśmy od tamtych, a teraz zginiemy przez swoich... Tak jest, poginiemy marnie!

Tyle było w jego słowach rozpaczy, że tłum zmieszał się. Nagle wystąpił dziadek Ostap i oświadczył krótko:

— Ci ludzie nie mogą zginąć!! Ja ich poprowadzę!

I poprowadził.

Szedł na czele gromady nieznajomych, którzy maszerowali gęsiego, przebijając się przez wysokie zaspy śnieżne. Oszalały wiatr szarpał wierzchołkami drzew i wył w zagajnikach.

— Chyba diabeł się żeni! — powiedział nieznajomy z przewiązaną ręką, a potem zaczął zasypywać dziadka pytaniami, czy daleko jest jeszcze do partyzantów, jak żyją, czy mają broń i czy dobrze się biją.

— Czy się dobrze biją? — Ostap spojrzał zezem na swojego towarzysza. — O to zapytaj się, człowieku, hitlerowców, a nie mnie!

W milczeniu szli dalej. Ludzie z trudem wyciągali nogi z zasp. Po przejściu kilkunastu kilometrów zmęczyli się potężnie. Niektórzy z nich tak się spocili, że porozpinali płaszcze.

Dziwna rzecz, że nikt z nich nie kulał już teraz, że znikły bandaże, a pod starymi płaszczami widać było ciepłe watówki i mundury. Mundury zaś były jak gdyby niemieckie...

Dziadek Ostap usłyszał, że mówią oni po niemiecku. Kiedy wychodzili ze wsi tylko ten i ów miał broń, a teraz wszyscy szli z karabinami albo automatami.

Stary zaniepokoił się, ale szedł dalej, nie spiesząc się. Nogi uginały się pod nim ze zmęczenia, on jednak nie ustawał. Człowiek z przewiązaną ręką wypytywał go raz wraz, kiedy skończy się ta przeklęta droga, on zaś zbywał go krótko:

— Co się tak spieszysz?... Tam, dokąd idziemy, zawsze zdążysz dojść...

Znaleźli się na obszernych mokradłach, porośniętych karłowatą sośniną. Noc stawała się coraz zimniejsza. Ludzie, którzy szli za Ostapem, wypytywali o coś po niemiecku osobnika z przewiązaną ręką, pocierając przy tym uszy i zbielałe policzki.

— Czy nie ma tutaj jakiegoś miejsca, które by się nadawało na nocleg? — z kolei zapytał Ostapa ranny w rękę.

— Nie... Ale za jakieś pół godziny znajdziemy się na miejscu.

— A nie łżesz? — zmieniła się nagle twarz pytającego. — Ja cię nauczę udawać durnia! — groźnie potrząsnął pięścią przed nosem starca: a na ręce jego nie było już więcej opatrunku. — Jeśli spróbujesz nas oszukać, sam tymi oto rękami, obedrę cię ze skóry!

— Jakoś prędko zagoiła się twoja rana! — wzruszył ramionami dziadek.

W milczeniu poszli dalej. Dziadek Ostap był już taki słaby, że ledwie ciągnął za sobą nogi. W pewnej chwili zwrócił się do swojego towarzysza:

— Chciałbym cię zapytać, dlaczego jesteś taki chudy?... Czy dostajesz marne wyżywienie? A może za mało płacą ci... wasi? To ciekawe! Nażłopałeś się tyle ludzkiej krwi, a jednak chudniesz. Powiedz mi przynajmniej, ile ci płacą za jeden żywot ludzki? Ile za takiego starca, jak ja, a ile za dziecko?

Tamten próbował porwać go za gardło, ale stary gajowy, który w młodości dawał radę niedźwiedziowi, przytrzymał napastnika za rękę i groźnie ciągnął dalej:

— Co? Chcesz mojej krwi? Ale niedoczekanie twoje! Sam zdechniesz, a i twoi towarzysze, bo któż wyprowadzi ich z tych wertepów... Ale najpierw zginisz ty!

Mignął nóż myśliwski, który stary gajowy stale nosił przy sobie — i zdrajca runął na ziemię.

Ostap skoczył w bok, w kierunku samotnej sosny, ale w tej chwili dopadli go hitlerowcy i otoczyli, niby stado zgłodniałych wilków. Nawet nie bronił się. Umarł cicho, spełniwszy swój obowiązek.

Całą noc szalała zawierucha, zacierając na mokradłach wszystkie ślady. Ale późną wiosną znajdowali partyzanci trupy ludzi w mundurach hitlerowców. Wszyscy oni pomarli tej nocy, kiedy szalała owa pamiętna zawieja.

Znaleziono również zwłoki starego gajowego i pochowano go uroczyście koło rzeki, pod starą sosną. Spokoju jego strzegą teraz niezmierzone lasy, a wiosną zakwitają koło mogiły leśne kwiaty...

Opr. C.

# USTAWA

## z dnia 1 sierpnia 1952 r.

# Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

### Rozdział 1.

### Zasady ogólne.

**Art. 1.**

1. Prawo wybierania ma każdy obywatel polski, który w dniu wyborów ukończył 18 lat — bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania w obwodzie głosowania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

2. Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

3. Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

**Art. 2.**

Nie mają prawa wybierania obywatele:

1) pozbawieni zdolności do czynności prawnych lub w niej ograniczeni z powodu choroby umysłowej,

2) pozbawieni praw publicznych i obywatelskich praw honorowych prawomocnym orzeczeniem sądu, wydanym po dniu 22 lipca 1944 r., w czasie trwania pozbawienia praw.

**Art. 3.**

Wybranym może być każdy, komu przysługuje prawo wybierania, jeżeli ukończył lat 21.

**Art. 4.**

Każdemu wyborcy przysługuje jeden głos.

**Art. 5.**

Głosować można tylko osobiście.

### Rozdział 2.

### Zarządzenie wyborów.

**Art. 6.**

1. Wybory zarządza Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Wybory odbywają się w jednym dniu równocześnie w całym państwie.

**Art. 7.**

1. Uchwała o zarządzeniu wyborów wyznaczy datę wyborów na dzień ustawowo uznany za wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Uchwała ta oznaczy równocześnie dni, w których upływają terminy przewidziane w niniejszej ustawie (kalendarz wyborczy).

**Art. 8.**

Uchwałę o zarządzeniu wyborów ogłasza się w „Dzienniku Ustaw".

### Rozdział 3.

### Okręgi wyborcze.

**Art. 9.**

1. Posłowie są wybierani w okręgach wyborczych.

2. W każdym okręgu wyborczym wybiera się taką liczbę posłów, jaka odpowiada liczbie mieszkańców okręgu, w stosunku: 1 poseł na 60.000 mieszkańców.

**Art. 10.**

1. Rada Państwa ustala:

1) podział obszaru państwa na okręgi wyborcze (ilość, granice, numery),

2) liczbę posłów, jaka ma być wybrana z każdego okręgu, zgodnie z zasadą określoną w art. 9 ust. 2,

3) siedziby okręgowych komisji wyborczych.

2. Uchwałę Rady Państwa (ust. 1) ogłasza się w „Monitorze Polskim" najpóźniej w 55 dniu przed dniem wyborów. Uchwałę podaje się również do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczeń.

### Rozdział 4.

### Obwody głosowania.

**Art. 11.**

Dla przeprowadzenia głosowania tworzy się obwody głosowania.

**Art. 12.**

Obwody głosowania tworzy się wedle następujących zasad:

1) obwód głosowania winien z reguły obejmować 1.500—3.000 mieszkańców,

2) można tworzyć obwody głosowania dla grup mieszkańców powyżej 300 osób, zamieszkujących w odległości ponad 10 km od ośrodka najbliższego obwodu głosowania,

3) można tworzyć obwody głosowania w szpitalach, sanatoriach i w innych zakładach służby zdrowia oraz w zakładach pomocy społecznej i zakładach inwalidzkich, jeżeli przebywa w nich co najmniej 50-ciu wyborców,

4) pływające w dniu wyborów okręty i statki, na których znajduje się co najmniej 25-ciu wyborców, stanowią obwody głosowania; przynależność takich obwodów głosowania do okręgów wyborczych ustala się wedle macierzystego portu okrętu lub statku,

5) jednostki wojskowe tworzą dla swego składu obwody głosowania wedle stosunku: 50—3.000 wyborców na jeden obwód głosowania.

**Art. 13.**

1. Ilość, granice, numery obwodów głosowania oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych ustala:

1) w miastach stanowiących powiaty miejskie — prezydium wojewódzkiej rady narodowej,

2) w dzielnicach większych miast — prezydium miejskiej rady narodowej (Rady Narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi),

3) w miastach nie stanowiących powiatów miejskich i w gminach — prezydium powiatowej rady narodowej.

2. Uchwały dotyczące ilości, granic i numerów obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych ogłasza się w dziennikach urzędowych właściwych wojewódzkich rad narodowych (Rad Narodowych m. st. Warszawy i m. Łodzi) oraz podaje się do wiadomości wyborców przez rozplakatowanie obwieszczeń — najpóźniej w 50-tym dniu przed dniem wyborów.

### Rozdział 5.

### Komisje wyborcze.

**Art. 14.**

Dla przeprowadzenia wyborów powołuje się:

1) Państwową Komisję Wyborczą,

2) okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

**Art. 15.**

Do zadań Państwowej Komisji Wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez okręgowe i obwodowe komisje wyborcze,

2) rozpatrywanie skarg na działalność okręgowych komisji wyborczych, a w szczególności na decyzje w przedmiocie nieważności zgłoszenia listy, w całości lub w części,

3) ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów,

4) zarejestrowanie wybranych posłów i wydanie im zaświadczeń o wyborze,

5) złożenie Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawozdania z wyborów, w trybie ustalonym przez Radę Państwa,

6) przekazanie akt wyborczych Sejmowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w celu stwierdzenia ważności wyborów.

**Art. 16.**

Do zadań okręgowej komisji wyborczej należy:

1) nadzór nad ścisłym przestrzeganiem przepisów ordynacji wyborczej przez komisje obwodowe okręgu,

2) rozpatrywanie skarg na działalność obwodowych komisji wyborczych,

3) rozpatrywanie skarg na decyzje prezydiów rad narodowych, wydane wskutek reklamacji w sprawie spisu wyborców,

4) rejestrowanie kandydatów,

5) dostarczenie obwodowym komisjom wyborczym urzędowych kart do głosowania,

6) ustalenie wyników głosowania w okręgu wyborczym i przesłanie ich Państwowej Komisji Wyborczej,

7) przesłanie wszelkich materiałów z przeprowadzonych wyborów prezydium wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rady narodowej.

**Art. 17.**

Do zadań obwodowej komisji wyborczej należy:

1) przeprowadzenie głosowania w obwodzie,

2) obliczenie wyników głosowania w obwodzie,

3) przesłanie protokołów głosowania okręgowym komisjom wyborczym tych okręgów, w skład których obwód wchodzi,

4) przesłanie protokołów głosowania wraz z kartami głosowania odpowiednio prezydium miejskiej, dzielnicowej, gminnej rady narodowej.

**Art. 18.**

1. W skład Państwowej Komisji Wyborczej wchodzą: przewodniczący, dwaj zastępcy przewodniczącego, sekretarz i 12 członków.

2. Państwową Komisję Wyborczą powołuje Rada Państwa.

**Art. 19.**

1. W skład okręgowych komisji wyborczych wchodzą: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 6 — 8 członków.

2. W skład obwodowych komisji wyborczych wchodzą: przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz oraz 2 — 6 członków.

3. W obwodach głosowania, liczących poniżej 300 wyborców, wchodzą w skład obwodowej komisji wyborczej: przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz.

4. Okręgowe komisje wyborcze powołuje prezydium wojewódzkiej rady narodowej (Rady Narodowej m. st. Warszawy i m. Łodzi), właściwe ze względu na siedzibę komisji.

5. Obwodowe komisje wyborcze powołuje dla obwodów głosowania położonych w miastach stanowiących powiaty, prezydium miejskiej rady narodowej, a dla obwodów położonych w miastach nie stanowiących powiatów i w gminach — prezydium powiatowej rady narodowej.

Art. 20.

Państwową Komisję Wyborczą oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze powołuje się spośród wyborców.

Art. 21.

Rada Państwa ustali szczegółowe zasady i tryb powoływania okręgowych i obwodowych komisji wyborczych.

Art. 22.

1. Państwowa Komisja Wyborcza winna być powołana najpóźniej 55-go dnia przed dniem wyborów.

2. Okręgowe komisje wyborcze winny być powołane najpóźniej 50-go dnia przed dniem wyborów.

3. Obwodowe komisje wyborcze winny być powołane najpóźniej 45-go dnia przed dniem wyborów.

Art. 23.

Rada Państwa ustali regulamin prac i wzór pieczęci Państwowej Komisji Wyborczej oraz okręgowych i obwodowych komisji wyborczych, jak również określi obowiązki i uprawnienia przewodniczącego komisji, jego zastępców, sekretarza i członków.

Art. 24.

Pracownikowi, który opuścił pracę w związku z wykonywaniem czynności członka komisji wyborczej, przysługuje od pracodawcy wynagrodzenie za opuszczony czas pracy.

Art. 25.

1. Państwowa Komisja Wyborcza rozwiązuje się z upływem kadencji Sejmu wybranego w wyborach przez nią przeprowadzonych.

2. Okręgowe i obwodowe komisje wyborcze rozwiązuje prezydium rady narodowej, które je powołało, po zakończeniu ich działalności.

## Rozdział 6.

## Spisy wyborców.

Art. 26.

1. Prezydia miejskich, dzielnicowych i gminnych rad narodowych sporządzają w trzech egzemplarzach spisy obywateli mających prawo wybierania, a zamieszkałych na terenie danej rady narodowej (spisy wyborców).

2. Sposób sporządzenia spisów wyborców w jednostkach wojskowych ustali minister obrony narodowej za zgodą prezesa Rady Ministrów.

Art. 27.

1. Spis wyborców układa się w alfabetycznym porządku, oddzielnie dla każdego obwodu głosowania.

2. W spisie wymienia się nazwisko, imię, imię ojca, datę urodzenia i miejsce zamieszkania wyborcy. Spis wyborców podpisuje przewodniczący i sekretarz prezydium rady narodowej.

3. Wzór spisu wyborców ustali prezes Rady Ministrów.

Art. 28.

Spisy wyborców będą najpóźniej 38-go dnia przed dniem wyborów przesłane przewodniczącym obwodowych komisji wyborczych w dwóch egzemplarzach.

Art. 29.

Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów wykładają spisy wyborców do publicznego wglądu w lokalach obwodowych komisji wyborczych przez 7 dni po 5 godzin dziennie, w porze dostępnej dla pracujących.

Art. 30.

1. W ciągu 10 dni od wyłożenia spisu wyborców można przez obwodową komisję wyborczą wnieść do prezydium rady narodowej, które sporządziło spis wyborców, ustnie do protokołu lub pisemnie reklamacje przeciw nieprawidłowości spisu, a w szczególności przeciw pominięciu w nim lub zamieszczeniu określonych osób.

2. Reklamacje rozpatruje prezydium rady narodowej w ciągu 3 dni od daty ich wniesienia.

3. Załatwiając reklamacje, prezydium rady narodowej:

1) uzupełnia spis wyborców bądź

2) skreśla ze spisu wyborców osobę, której reklamacja dotyczy, zawiadamiając ją o tym bądź

3) pozostawia reklamacje bez uwzględnienia, zawiadamiając o tym reklamującego.

4. Od decyzji prezydium rady narodowej nie uwzględniającej reklamacji lub powodującej skreślenie osoby ze spisu wyborców mogą reklamujący i osoba skreślona ze spisu wyborców wnieść skargę do właściwej okręgowej komisji wyborczej, która w ciągu 3 dni rozpatrzy sprawę i wyda decyzję zawiadamiając o niej skarżącego.

Art. 31.

1. Wyborca zmieniający miejsce pobytu w czasie między ogłoszeniem spisu wyborców a dniem wyborów, będzie wpisany do spisu wyborców i dopuszczony do głosowania w obwodzie swego nowego miejsca pobytu. Uprawnienie to przysługuje wyborcy na podstawie „zaświadczenia o prawie głosowania", wydanego na jego żądanie przez właściwe prezydium rady narodowej. Wydając „zaświadczenie o prawie głosowania", prezydium rady narodowej skreśla wyborcę ze spisu wyborców z adnotacją: „wyjechał".

2. Wzór „zaświadczenia o prawie głosowania" ustali prezes Rady Ministrów.

Art. 32.

Obwodowa komisja wyborcza wpisze do spisu wyborców i dopuści do głosowania osoby wchodzące w skład komisji lub pełniące straż przy komisji, jeżeli osoby te przedstawią zaświadczenie przewodniczącego komisji tego obwodu, w którym są wpisane do spisu wyborców, że nie będą w tym obwodzie głosowały. O wydaniu takiego zaświadczenia przewodniczący czyni adnotację w spisie wyborców.

## Rozdział 7.

## Zgłaszanie kandydatów.

Art. 33.

Prawo zgłaszania kandydatów na posłów przysługuje organizacjom politycznym, zawodowym i spółdzielczym, Związkowi Samopomocy Chłopskiej, Związkowi Młodzieży Polskiej, jak również innym masowym organizacjom społecznym ludu pracującego.

Art. 34.

Kandydaci na posłów zgłaszani są w okręgach wyborczych.

Art. 35.

1. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów w okręgach wyborczych wykonać mogą zarówno naczelne, jak i terenowe organy wymienionych w art. 33 organizacji.

2. Organizacje wymienione w art. 33 wykonać mogą prawo zgłaszania kandydatów na posłów samodzielnie lub łącznie.

Art. 36.

Organizacje (art. 33) zgłaszają kandydatów zarówno z własnej inicjatywy, jak również spośród osób wysuniętych na zebraniach pracowników w zakładach pracy, na zebraniach gromadzkich, na zebraniach członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych, pracowników państwowych gospodarstw rolnych i żołnierzy w jednostkach wojskowych.

Art. 37.

1. Kandydatów zgłasza się do właściwej okręgowej komisji wyborczej przez zgłoszenie listy kandydatów najpóźniej 35-go dnia przed dniem wyborów.

2. Listę podpisuje właściwy organ zgłaszającej organizacji (art. 35 ust. 1). Równocześnie ze zgłoszeniem listy podać należy pisemnie adres, na który kierowana ma być korespondencja dla organizacji zgłaszającej listę.

3. Do zgłoszenia należy dołączyć pisemne oświadczenia kandydatów, że zgadzają się kandydować w danym okręgu. Oświadczenia kandydatów mogą też być złożone komisji okręgowej odrębnie, nie później jednak niż 35-go dnia przed dniem wyborów.

Art. 38.

1. Można kandydować tylko w jednym okręgu i tylko z jednej listy.

2. Kandydować można w dowolnym okręgu, niezależnie od miejsca zamieszkania.

3. Kandydat nie może wchodzić w skład żadnej komisji wyborczej właściwej dla okręgu, w którym kandyduje, z wyjątkiem Państwowej Komisji Wyborczej.

Art. 39.

Liczba kandydatów na liście nie może przewyższać liczby posłów przypadającej na dany okręg.

Art. 40.

W zgłoszonej liście należy podać nazwisko, imię, wiek, zawód i miejsce zamieszkania każdego kandydata. Nazwiska zgłoszonych winny być oznaczone kolejnymi numerami, poczynając od 1, w porządku pierwszeństwa do otrzymania mandatów.

Art. 41.

1. Równocześnie ze zgłoszeniem kandydatów organizacja zgłosić może na liście również zastępców, w liczbie nie przewyższającej połowy liczby posłów, przypadającej na dany okręg.

2. Postanowienia art. 37 ust. 3, art. 38 i art. 40 stosuje się odpowiednio do zastępców.

Art. 42.

Zgłaszająca organizacja może w pisemnym oświadczeniu, złożonym równocześnie z listą, wskazać oznaczenie (godło) zgłoszonej listy.

Art. 43.

1. Jeżeli zgłoszenie listy nastąpiło zgodnie z przepisami niniejszej ustawy, okręgowa komisja wyborcza zarejestruje listę, sporządzając w dwu egzemplarzach protokół przyjęcia zgłoszenia, z których jeden przesyła niezwłocznie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Wzór protokołu przyjęcia zgłoszenia listy ustali Rada Państwa.

Art. 44.

1. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej bada, czy zgłoszona lista odpowiada przepisom prawa, a o dostrzeżonych wadach zawiadamia zgłaszającą organizację najpóźniej w dwa dni po zgłoszeniu.

2. Jeżeli wskazane wady nie zostaną usunięte w ciągu dwu dni, okręgowa komisja wyborcza stwierdza nieważność zgłoszenia listy w całości lub co do poszczególnych kandydatów (zastępców). W razie stwierdzenia nieważności zgłoszenia tylko poszczególnych kandydatów (zastępców) listę rejestruje się w zakresie nie dotkniętym nieważnością.

Art. 45.

1. Decyzję okręgowej komisji wyborczej w przedmiocie nieważności zgłoszenia (art. 44 ust. 2) doręcza się niezwłocznie organizacji zgłaszającej listę. Organizacja ta może w ciągu 2 dni zaskarżyć decyzję do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Uchwała Państwowej Komisji Wyborczej jest ostateczna.

Art. 46.

Okręgowa komisja wyborcza ogłasza dane o zarejestrowanych listach najpóźniej 25-go dnia przed dniem wyborów.

## Rozdział 8.

## Karty do głosowania.

Art. 47.

Okręgowa komisja wyborcza zarządza wydrukowanie urzędowych kart do głosowania w potrzebnej ilości i rozsyła je obwodowym komisjom wyborczym w takim terminie, aby obwodowe komisje wyborcze otrzymały je najpóźniej 15-go dnia przed dniem wyborów. Karty do głosowania winny być opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

Art. 48.

1. Karta do głosowania wymienia nazwiska i imiona kandydatów, a następnie nazwiska i imiona ewentualnych zastępców każdej zarejestrowanej w okręgu listy, w kolejności umieszczenia na tej liście. Jeżeli lista ma oznaczenie (godło) zgłoszone w myśl art. 42, umieszcza się je przed wymienieniem kandydatów i zastępców tej listy.

2. Kolejność umieszczenia list na karcie do głosowania ustala się według kolejności ich zgłoszenia w okręgowej komisji wyborczej. Wielkość i rodzaj czcionek powinny być jednakowe dla wszystkich list.

3. Karta do głosowania zawierać winna odpowiednią rubrykę przeznaczoną dla umieszczenia przez wyborcę znaku wskazującego, na którą z list głosuje, chyba że w okręgu zarejestrowana jest tylko jedna lista.

4. Wzór karty do głosowania ustali Rada Państwa.

Art. 49.

Karta do głosowania może być zadrukowana tylko po jednej stronie.

## Rozdział 9.

## Głosowanie.

Art. 50.

1. Głosowanie odbywa się w lokalu obwodowej komisji wyborczej bez przerwy między godziną 6-tą a 22-gą.

2. Głosowanie odbywa się bez względu na ilość list zarejestrowanych w danym okręgu.

Art. 51.

1. Od chwili rozpoczęcia głosowania do chwili ustalenia jego wyników powinni być bez przerwy obecni w lokalu wyborczym przewodniczący obwodowej komisji wyborczej lub jego zastępca i dwaj jej członkowie.

2. W przypadku nieobecności tych osób przewodniczący uzupełni skład komisji przez powołanie osób spośród wyborców.

Art. 52.

1. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej czuwa nad utrzymaniem porządku w czasie głosowania oraz nad zabezpieczeniem tajności głosowania i w tym celu może wydawać odpowiednie zarządzenia porządkowe.

2. Na żądanie przewodniczącego właściwe organy państwowe oddadzą do jego rozporządzenia odpowiednią straż.

3. Agitacja w lokalu wyborczym w czasie głosowania jest wzbroniona.

Art. 53.

1. Przed rozpoczęciem głosowania obwodowa komisja wyborcza bada, czy urna wyborcza jest próżna, czy na miejscu znajdują się spisy wyborców oraz potrzebna ilość kart do głosowania, jak również czy w lokalu komisji umieszczone są osłony zabezpieczające tajność głosowania, po czym komisja zamyka i opieczętowuje urnę wyborczą pieczęcią komisji.

2. Od chwili zapieczętowania aż do końca głosowania urny otwierać nie wolno.

Art. 54.

1. Przed oddaniem głosu wyborca okazuje komisji dowód osobisty, a w jego braku legitymację służbową, legitymację związku zawodowego lub inny dokument stwierdzający jego tożsamość. Wyborca nie posiadający dokumentów tożsamości, uznanych przez komisję za wystarczające, może powołać się na świadectwo dwóch wiarygodnych osób, znanych komisji obwodowej.

2. Decyzja komisji w sprawie tożsamości osoby jest ostateczna.

3. Komisja sprawdza, czy dana osoba figuruje w spisie wyborców lub czy posiada zaświadczenie, o którym mowa w art. 31 albo 32. Następnie wyborca otrzymuje od komisji urzędową kartę do głosowania.

4. Zaświadczenia, o których mowa w ust. 3, komisja zatrzymuje w celu dołączenia do protokołu głosowania.

Art. 55.

1. Po otrzymaniu karty do głosowania wyborca udaje się do pomieszczenia za osłoną, gdzie zaznajamia się z kartą do głosowania.

2. Jeżeli karta do głosowania obejmuje dwie lub więcej list, wyborca umieszcza w przeznaczonej do tego rubryce karty do głosowania znak wskazujący, że głosuje na kandydatów i zastępców określonej listy.

3. Wyborca ma prawo skreślania poszczególnych kandydatów lub zastępców listy, na którą głosuje.

4. Następnie wyborca podchodzi do urny i w obecności komisji wrzuca do urny kartę do głosowania, złożoną w ten sposób, aby strona zadrukowana nie była widoczna (art. 49).

Art. 56.

Ułomni lub niepiśmienni mogą korzystać przy głosowaniu z pomocy innych osób.

Art. 57.

1. Głosowania przerywać nie wolno. Gdyby wskutek nadzwyczajnych wydarzeń czynności wyborcze były na czas przejściowy uniemożliwione, obwodowa komisja wyborcza może przedłużyć je lub odroczyć do dnia następnego. Zarządzenie o tym powinno być natychmiast przesłane do wiadomości prezydium właściwej ze względu na siedzibę obwodowej komisji wyborczej rady narodowej oraz podane do publicznej wiadomości w sposób przyjęty w danej miejscowości.

2. W razie przerwania głosowania komisja opieczętowuje urnę i oddaje ją do przechowania przewodniczącemu. Po podjęciu głosowania komisja stwierdza protokolarnie, czy pieczęcie pozostały nie naruszone.

## Rozdział 10.

## Ustalenie wyników głosowania w obwodzie i w okręgu.

Art. 58.

O godzinie 22-ej lub wcześniej, z chwilą oddania głosów przez wszystkich wyborców przewodniczący obwodowej komisji wyborczej ogłasza zamknięcie głosowania, po czym komisja przystępuje do ustalania wyników głosowania w obwodzie.

Art. 59.

1. Przewodniczący otwiera urnę wyborczą, po czym liczy znajdujące się w niej karty do głosowania.

2. Jednocześnie ustala się na podstawie spisu wyborców liczbę oddanych głosów.

3. Gdyby liczba kart do głosowania w urnie różniła się od liczby głosujących, komisja poda w protokole przypuszczalną przyczynę tej niezgodności.

Art. 60.

Po ustaleniu liczby kart do głosowania obwodowa komisja wyborcza przystępuje do obliczania liczby głosów oddanych na kandydatów poszczególnych list.

Art. 61.

1. Głos uważa się za oddany na wszystkich nie skreślonych kandydatów i zastępców listy, na którą wyborca głosował.

2. Jeżeli na karcie do głosowania nie umieszczono znaku przewidzianego w art. 55 ust. 2 albo gdy znak ten umieszczono przy dwu lub więcej listach, głos uważa się za oddany na kandydatów i zastępców tej listy, która wydrukowana jest na karcie jako pierwsza.

Art. 62.

1. Nieważne są karty do głosowania:
1) inne, aniżeli urzędowo ustalone (art. 47),
2) nie opatrzone pieczęcią okręgowej komisji wyborczej.

2. Dopisanie poszczególnych nazwisk nie wpływa na ważność karty.

Art. 63.

1. Obwodowa komisja wyborcza sporządza protokół głosowania.

2. W protokole należy wymienić liczbę:
1) uprawnionych do głosowania,
2) oddanych głosów,
3) głosów nieważnych,
4) głosów ważnych,
5) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

3. Protokół głosowania sporządza się w dwóch egzemplarzach według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.

4. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do obwodowej komisji wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokołu.

Art. 64.

1. Przewodniczący obwodowej komisji wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokołu głosowania w zapieczętowanej kopercie do okręgowej komisji wyborczej.

2. Karty do głosowania (osobno ważne i nieważne) należy opieczętować pieczęcią komisji i wraz z drugim egzemplarzem protokołu głosowania, zaświadczeniami, o których mowa w art. 31 i 32, oraz spisem wyborców — przesłać niezwłocznie do prezydium właściwej (miejskiej, dzielnicowej, gminnej) rady narodowej. Prezydium rady narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

Art. 65.

Na podstawie protokołów otrzymanych od obwodowych komisji wyborczych okręgowa komisja wyborcza ustala wynik głosowania w okręgu.

Art. 66.

Okręgowa komisja wyborcza sporządza protokół obejmujący dla całego okręgu zestawienie:
1) osób uprawnionych do głosowania,
2) oddanych głosów,
3) głosów nieważnych,
4) głosów ważnych,
5) głosów ważnie oddanych na poszczególnych kandydatów i zastępców.

Art. 67.

1. Protokół (art. 66) sporządza się w dwóch egzemplarzach.

2. Protokół podpisują wszystkie osoby wchodzące do okręgowej komisji wyborczej, obecne w chwili sporządzenia protokołu.

3. Wzór protokołu ustali Rada Państwa.

Art. 68.

1. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej przesyła niezwłocznie jeden egzemplarz protokołu w zapieczętowanej kopercie do Państwowej Komisji Wyborczej.

2. Drugi egzemplarz protokołu wraz z protokołami głosowania obwodowych komisji wyborczych i innymi materiałami z przeprowadzonych wyborów — należy niezwłocznie przesłać do prezydium wojewódzkiej (m. st. Warszawy i m. Łodzi) rady narodowej. Prezydium rady narodowej przechowuje te materiały do czasu otrzymania dalszych zarządzeń Rady Państwa.

## Rozdział 11.

## Ustalenie i ogłoszenie wyników wyborów.

Art. 69.

1. Po otrzymaniu protokółów od wszystkich okręgowych komisji wyborczych Państwowa Komisja Wyborcza ustala wyniki wyborów w całym państwie według okręgów wyborczych.

2. Za wybranych uważa się kandydatów, na których w okręgu wyborczym oddano najwięcej ważnych głosów, jeżeli każdy z nich otrzymał więcej niż połowę (bezwzględna większość) ważnych głosów.

Art. 70.

1. Jeżeli z powodu nieuzyskania przez poszczególnych kandydatów bezwzględnej większości ważnych głosów nie wszystkie mandaty danego okręgu zostały obsadzone, mandaty nie obsadzone przydziela się zastępcom (art. 41) zgłoszonym na tej liście, którzy kandydaci uzyskali w okręgu największą ilość głosów — według kolejności umieszczenia na liście.

2. Mandat nie może być przydzielony zastępcy, na którego w okręgu oddano mniej niż połowę ważnych głosów.

3. Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnej z kolei osoby zgłoszonej na liście. Oświadczenie to winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu trzech dni od doręczenia zawiadomienia o przydzieleniu mandatu.

Art. 71.

Państwowa Komisja Wyborcza ogłasza w „Monitorze Polskim" wyniki wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezwłocznie po ich ustaleniu.

Art. 72.

1. Państwowa Komisja Wyborcza wystawia wybranym posłom zaświadczenia o wyborze według wzoru ustalonego przez Radę Państwa.

2. Państwowa Komisja Wyborcza może upoważnić okręgowe komisje wyborcze do wystawienia zaświadczeń w jej imieniu.

Art. 73.

1. Jeżeli w głosowaniu wzięła udział mniej, niż połowa uprawnionych do głosowania w okręgu, Rada Państwa na wniosek Państwowej Komisji Wyborczej ogłasza w ciągu dwóch tygodni od daty pierwszych wyborów zarządzenie o przeprowadzeniu ponownych wyborów w okręgu.

2. To samo dotyczy przypadku, jeżeli nikt z kandydatów w okręgu wyborczym nie uzyskał bezwzględnej większości ważnych głosów.

3. Ponowne wybory odbywają się w trybie przewidzianym niniejszą ustawą na podstawie spisów wyborców sporządzonych dla pierwszych wyborów.

## Rozdział 12.

## Ważność wyborów.

Art. 74.

1. Wybory unieważnia się, jeżeli dopuszczono się przy nich przestępstw przeciw głosowaniu w sprawach publicznych lub naruszenia istotnych przepisów niniejszej ustawy, a przestępstwa te lub naruszenia przepisów mogły wywrzeć istotny wpływ na wynik wyborów.

2. Wybory unieważnia się w tym okręgu lub obwodzie, w którym powstała przyczyna nieważności.

Art. 75.

O ważności wyborów rozstrzyga Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w trybie ustalonym uchwałą Sejmu.

Art. 76.

Unieważniając wybory Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej unieważnia mandaty pochodzące z tych wyborów, a Rada Państwa zarządza w granicach unieważnienia ponowne wybory lub podjęcie niektórych czynności wyborczych, wskazując czynność, od której należy ponowić postępowanie wyborcze.

## Rozdział 13.

## Wygaśnięcie mandatu posła i obsadzenie mandatu w ciągu kadencji Sejmu.

Art. 77.

1. Wygaśnięcie mandatu posła następuje wskutek:
1) śmierci,
2) zrzeczenia się mandatu,
3) utraty prawa wybieralności,
4) odwołania posła przez wyborców.

2. Tryb odwołania posła przez wyborców określa odrębna ustawa.

3. Wygaśnięcie mandatu stwierdza Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 78.

W razie wygaśnięcia mandatu posła (art. 77) Państwowa Komisja Wyborcza zarządza wstąpienie na jego miejsce zastępcy z danej listy (art. 41), według kolejności umieszczenia na liście, jeżeli nie stracił on wybieralności. Postanowienie art. 70 ust. 2 stosuje się odpowiednio.

Art. 79.

Zastępca może zrzec się pierwszeństwa na rzecz następnej z kolei osoby. Oświadczenie o ustąpieniu pierwszeństwa winno być zgłoszone Państwowej Komisji Wyborczej najdalej w ciągu 7 dni od doręczenia zastępcy zawiadomienia o stwierdzonym wygaśnięciu mandatu.

## Rozdział 14.

## Przepisy przejściowe i końcowe.

Art. 80.

Koszty związane z wyborami pokrywa się z budżetu państwa.

Art. 81.

Pisma w sprawach wyborczych wolne są od opłat skarbowych.

Art. 82.

1. Członkowie komisji wyborczych otrzymują zwrot kosztów podróży, jeżeli mieszkają poza miejscem urzędowania komisji.

2. Wysokość kosztów podróży oraz zasady ich pokrywania i wypłaty ustali prezes Rady Ministrów.

Art. 83.

Uprawnienia ministra Obrony Narodowej, o których mowa w art. 26 ust. 2, przysługują w stosunku do wojsk wewnętrznych ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego.

Art. 84.

Kto dopuszcza się przestępstw przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych, podlega karom przewidzianym w Kodeksie Karnym.

Art. 85.

1. Postanowienia niniejszej ustawy o zakresie działania Rady Państwa odnoszą się odpowiednio do Rady Państwa, działającej na podstawie ustawy konstytucyjnej z dnia 19 lutego 1947 r. i art. 3 przepisów wprowadzających Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Terminy zarządzenia i przeprowadzenia wyborów do pierwszego Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej określa art. 7 przepisów wprowadzających Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 86.

Wykonanie ustawy porucza się Radzie Państwa, prezesowi Rady Ministrów, ministrom: Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego, Finansów i Sprawiedliwości.

Art. 87.

Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

# W prehistorycznych grobach znaleziono wiele śladów świadczących o dawnych epokach

Z inicjatywy Zakładu Prehistorii Uniwersytetu Łódzkiego oraz Muzeum Archeologicznego w Łodzi archeologowie łódzcy przeprowadzali w latach 1949—1951 prace badawcze na terenie miejscowości Sarnowo w pow. włocławskim i Gaj w pow. kolskim.

Badaniu poddano szereg rozkopanych grobów, noszących nazwę grobów kujawskich. Pochodzą one z drugiego okresu młodszej epoki kamienia. W grobach w okolicy wsi Sarnowo znaleziono szkielety ludzkie, ułamki ceramiki, amforę do wody i grociki krzemienne do strzał.

W innym wielkim grobowcu kujawskim położonym przy wsi Gaj, pow. kolskiego, znaleziono obok szczątków szkieletów długi nóż krzemienny i ułamki bogato zdobionej ceramiki.

Niebawem ukaże się, wydana nakładem Muzeum Archeologicznego w Łodzi, praca zbiorowa pracowników tego muzeum i Zakładu Prehistorii Uniwersytetu Łódzkiego o grobach kujawskich zbadanych w w ciągu ostatnich trzech lat.

## Na wydmach nic się nie urodzi...

# Dobre gospodarstwa i żyzna ziemia

## czekają na osadników z przeludnionych terenów

### Województwo łódzkie na pierwszym miejscu w akcji osiedleńczej

*...Zajechałem z rodziną i całym inwentarzem dobrze. Jesteśmy bardzo zadowoleni z nowego gospodarstwa, jak również z opieki, jaką nam tu okazano. Dostaliśmy pożyczkę na kupno konia i uprzęży oraz na zagospodarowanie się. Za tę pomoc i opiekę odpłacimy naszemu Państwu Ludowemu dobrą pracą i terminowym wykonaniem wszystkich zobowiązań. Do znajomych w Marianku już napisałem, żeby tu przyjechali. Tam u nas, na piaskach, niczego się nie dorobią, tutaj czeka ich urodzajna ziemia i dobrobyt...*

Autorem listu, który nadszedł ostatnio do Prezydium PRN w Radomsku, jest Stefan Kucharski, małorolny. Opuścił swą rodzinną wioskę Marianek w gminie Przerąb i przeniósł się do woj. zielonogórskiego. Czy jest mu tam dobrze? Treść listu mówi sama za siebie. Nowe gospodarstwo w gromadzie Karpie, pow. Szprotawa, jest większe od tego, które zostawił w Marianku, a ziemi nawet porównać nie można. Tam sadziło się głównie ziemniaki i żyto, które ledwo się przyjmowało, a tutaj na urodzajnej pszenno-buraczanej ziemi i pszenicę można posadzić i inne kultury.

Akcja osiedleńcza, mająca na celu należyte zagospodarowanie całego terenu Ziem Odzyskanych oraz odciążenie skarłowaciałych gospodarstw, mniej urodzajnych ziem i pasów przeznaczonych pod zalesienie w województwach centralnych — rozwija się w woj. łódzkim szczególnie dobrze. Najlepszy dowód, żeśmy wyprzedzili wszystkie inne województwa, zajmując pierwsze miejsce: najwięcej rodzin bezrolnych i małorolnych chłopów, które osiedliły się na Ziemiach Odzyskanych, pochodzi z woj. łódzkiego.

Do chwili obecnej z terenu naszego woj. wyjechało na Ziemie Zachodnie 93.500 rodzin, z czego na rok 1945 przypada 50 tys. rodzin. W pierwszym okresie akcja odbywała się żywiołowo, bezplanowo. Ludzie jeździli na Zachód masowo, zabierali co najlepsze gospodarstwa, niektórzy nie gardzili i szabrem, a później, gdy nastąpiło poważne nasycenie — akcja osłabła. Obecnie znowu ruszyła raźnie z miejsca, do czego głównie przyczyniła się ostatnia uchwała rządu, przyznająca wyjątkowe udogodnienia tym wszystkim, którzy wyrażą chęć zagospodarowania naszych rubieży zachodnich. Dość powiedzieć, że po okresie dłuższej przerwy, od stycznia do 1 sierpnia br z terenu woj. łódzkiego wyjechało na Ziemie Zachodnie i objęło tam gospodarstwa 650 rodzin.

Najwięcej „naszych" można spotkać w koszalińskim, zielonogórskim, wrocławskim. Są to przeważnie bezrolni i małorolni chłopi z powiatu łaskiego i sieradzkiego. Praca agitacyjna na tych terenach dała dobre wyniki. Chłopom wykazano na przykładach, że doskonałe zbiory z pola oczekują ich w woj. wrocławskim, zielonogórskim czy innych, gdzie wyremontowano ostatnio setki zabudowań gospodarskich, gdzie doprowadzono do porządku urządzenia, gdzie również ośrodki maszynowe są należycie zaopatrzone itd.

Ale nie wszędzie praca uświadamiająca stanęła na należytym poziomie. Ot, weźmy dla przykładu powiat rawsko-mazowiecki. Mimo iż rozciągają się tu pasami wydmy piaszczyste na Ziemie Zachodnie przeniosły się stąd w br. zaledwie 4 rodziny, gdy np. z powiatu łaskiego, dzięki dobrej pracy agitacyjnej organizacji masowych, jak ZSCh, Liga Kobiet, ZMP i ZSL, wyjechało na Zachód w br. 200 rodzin.

Oczywiście niedociągnięcia tego rodzaju muszą być wszędzie usunięte. Jak najszybsze zagospodarowanie naszych Ziem Zachodnich leży w interesie państwa, leży w interesie ludności, która znajdzie tutaj dobrą ziemię i dobrą opiekę.

Akcja musi rozkręcić się jeszcze bardziej, bo możliwości przyjęcia nowych osadników są bardzo rozległe. Czas również jest dobry, bo niebawem zaczną się przygotowania do siewów jesiennych, toteż należy oczekiwać, że lokalne referatów do akcji osiedleńczej przy powiatowych radach narodowych zapełnią się kandydatami na wyjazd do żyznych, malowniczo położonych miejscowości naszych Ziem Zachodnich. (o)




## Nic nowego pod amerykańskim niebem

**Kandydat partii demokratycznej, Stevenson, podziela całkowicie poglądy polityczne Trumana.**

(Z prasy).

**Wart Pac pałaca —**
**Ta mądrość jest znana**
**I Stevensonowi,**
**Który wart... Trumana.**

Feb.

## Najlepsza — spółdzielnia produkcyjna w Kalinie

# Po sprzęcie żyta

## kolej na jęczmień, pszenicę i owies

W większości powiatów, gmin i gromad województwa łódzkiego sprzęt żyta dobiega już końca. Poszczególne PGR, spółdzielnie produkcyjne oraz chłopi gospodarujący indywidualnie, przystąpili już do koszenia jęczmienia jarego, pszenicy i owsa.

Przykładem dla wszystkich chłopów powiatu łódzkiego są robotnicy PGR. Oni pierwsi przeprowadzali koszenie żyta, a teraz przodują w sprzęcie innych zbóż.

**Do szybkiego przebiegu żniw przyczynia się w dużej mierze realizacja zobowiązań, podjętych przez chłopów i młodzież wiejską dla uczczenia Święta Odrodzenia i Zlotu. Chłopi zainicjowali także współzawodnictwo między poszczególnymi gromadami i gminami w jak najlepszym przeprowadzeniu żniw.**

W powiecie łódzkim przodują rolnicy z gmin Brójce. Czarnocin i Puczniew. Jako jedni z pierwszych zakończyli oni koszenie żyta, a teraz szybko dokonują podorywek i siewu poplonów.

**Wśród współzawodniczących między sobą spółdzielni produkcyjnych przodują spółdzielnie w Kalinie, Siecznie, Nerach i Wiączyniu. Spółdzielcy z Rudy Bugaj rywalizują o najszybsze zakończenie żniw ze spółdzielcami w Rąbieniu i Brużycy.** (r)

## Spółdzielnia — to znaczy dobrobyt



**Dążąc do podniesienia zespołowej hodowli bydła członkowie spółdzielni produkcyjnej w Powsinie w pow. płockim przystąpili do budowy obory spółdzielczej.**
**Na zdjęciu: spółdzielcy przy budowie nowoczesnej obory.**
CAF — fot. Ostrowski.

## Obrusy papierowe są tanie i praktyczne

Przemysł papierniczy wprowadził ostatnio do produkcji artykuł, którego dotychczas na rynku nie było. A mianowicie, obrusy papierowe drukowane w różnokolorowe wzory.

Obrusy takie są tanie, praktyczne i ładne. Oszczędzają też gospodyniom trudu, bo nie wymagają prania. Zużyty obrus po prostu się wyrzuca i kupuje się nowy. (z)

## Do magazynów napływa pierwsze ziarno

# Odstawiając szybko zboże

## chłopi dokumentują swój patriotyzm

We wszystkich powiatach województwa łódzkiego rozpoczęła się dostawa zbóż z tegorocznych zbiorów. Do magazynów gminnych spółdzielni napływają pierwsze tony żyta, jęczmienia i rzepaku. Chłopi, realizując zobowiązania, podjęte na cześć Święta Odrodzenia, inicjują współzawodnictwo między gromadami, pragnąc przed terminem wykonać plan dostaw.

**Jednym z pierwszych gospodarzy, którzy odstawili zboże w gromadzie Kontrewers, gmina Bełdów, jest Kazimierz Janiak, który sprzedał państwu 2,5 kw zboża.**

W dniu rozpoczęcia omłotów spółdzielcy z Adamowa Starego odstawili pierwsze ilości żyta wymłócone z tegorocznych zbiorów.

Przodujący gospodarz w gromadzie Sworawa, pow. łęczycki, Zygmunt Kaciński, wykonał już swój roczny plan odstaw zboża w 300 procentach.

**Wszystkie spółdzielnie produkcyjne w powiecie łęczyckim wyprzedziły spółdzielcy z Pełczysk, odstawiając do punktu skupu pierwszą partię zboża w ilości 33 kw.**

Swój obywatelski obowiązek wypełnili już w gminie Krzyżanówek, pow. kutnowski, najlepsi gospodarze Franciszek Dobrzyński i Antoni Siekiera. (r)




154)

— Halo! — zawołał Miller na widok stojącego przed domem sierżanta. Pułkownik naciągnął na uszy futrzaną czapę i palił grube cygaro Virginia.

Isgro nie odpowiedział, jak gdyby był zaskoczony pojawieniem się pułkownika. W tej samej chwili nawiedziło go pewne skojarzenie. Przypomniał sobie raporty Millera, które przepisywał na maszynie. Mówiło się w nich wiele o przyjaźni dla narodu koreańskiego i o obowiązku uwolnienia go od komunistycznego barbarzyństwa.

— Halo, sierżancie! — powtórzył Miller. — Widzę, że wam z zimna język przyrósł do podniebienia.

Isgro mechanicznie podał mu depeszę nadaną z Tokio. Zawierała ona rozkaz, zgodnie z którym pułkownik Miller miał się natychmiast zameldować w naczelnym dowództwie u generała Mac Arthura.

Miller patrzył w milczeniu na niebieską kartkę radiogramu. Nie miał wątpliwości, że tym razem Mac Arthur zażąda przedstawienia sobie dokumentów.

Wydał obsłudze wozu radiowego rozkaz nieprzerwania nasłuchu, również w czasie jazdy. Miał nadzieję, że nadejdzie jednak o uciekinierze jakaś wiadomość z innych miejscowości, które zadenuncjował malarz Emi.

Pułkownik wsiadł do swego wozu w momencie, gdy w głębi placu strzelały w górę pierwsze płomienie podpalonego stosu trupów. Jeep pułkownika musiał zatrzymać się na skraju wsi. Odbywało się tam bowiem ładowanie na samochody operującego w Wonnami oddziału piechoty. Żołnierze mijali wóz pułkownika. W świetle reflektorów samochodu Miller zauważył skompromitowanego kapitana, posuwającego się na czele oddziału.

— Ten niedołęga jest całkowicie odpowiedzialny za wszystko, co tu zaszło — pomyślał i świadomość ta sprawiła mu ulgę.

Łoskot łańcuchów na oponach, które uderzały o zmarzniętą nawierzchnię szosy, drażnił Millera i potęgował jeszcze jego zły humor. Ale ani osada górnicza, ani też niepotrzebnie tam wymordowane dzieci i kobiety nie zaprzątały już jego uwagi. Myślami był w Tokio i niepokoił się perspektywą rozmowy z Mac Arthurem i jej ewentualnym przebiegiem.

Jeep zbliżał się do lasu i Miller trochę z ostrożności, a trochę z tchórzostwa sprawdził, czy czołgi jadą przed nimi w odpowiedniej odległości.

Od strony Wonnami dochodziły potężne detonacje. To domy osady wysadzano w powietrze jeden za drugim.

— Jeżeli ten bękart znajduje się jeszcze w swej kryjówce, zostanie teraz pogrzebany w ruinach razem z tymi przeklętymi dokumentami. Wprawdzie nie dostaniemy tych papierów, ale i oni nie będą ich mieli w swych rękach!

Myśl ta uspokoiła nieco Millera i zapadł w drzemkę.

Sierżant Isgro siedział w swym aucie obok kierowcy. Nie mógł zapomnieć strasznego widoku placu w Wonnami. Wciąż widział przed oczyma sylwetki płaczących dzieci, pełzających po zwałach trupów. W uszach dzwonił mu jeszcze głos porucznika Robinsona, wydającego rozkaz strzelania do biednych maleństw.

Przypomniał sobie pewien fragment swoich przeżyć z czasów wojny światowej. Oddział jego wmaszerował do małej wioseczki włoskiej u podnóża Alp Apuańskich. Nazwa tej miejscowości dawno już uleciała mu z pamięci, ale nie zapomniał straszliwego widoku stosu trupów na placu przed kościołem.

— Cała ludność wioski została wymordowana przez cofających się nazistów! — opowiadali nieliczni ocaleli od rzezi mieszkańcy, którzy powrócili do rodzinnej wsi po zajęciu jej przez wojska amerykańskie.

— Barbarzyńcy! Dzikusy! Zwierzęta!— oburzali się wtedy żołnierze amerykańscy, wstrząśnięci widokiem trupów kobiet i dzieci. Wieczorem, w przeddzień zajęcia tej wioski, przemawiał do swych żołnierzy dowódca ich, pułkownik. Mówił, że muszą prowadzić tę wojnę, aby ostatecznie uwolnić świat od dzikich bestii, którymi są hitlerowcy.

Słowa te wywarły na żołnierzach głębokie wrażenie i uważali je za święte. Byli przekonani, że słuszne jest ryzykowanie własnego życia, aby nie dopuścić do popełniania nadal podobnych zbrodni. Tej letniej nocy w namiotach, ustawionych na zboczach gór pod drzewami oliwkowymi, wszyscy żołnierze byli dumni z tego, że są Amerykanami i że przepłynęli Atlantyk dla bronienia słusznej sprawy. W nocy słychać było blisko, bliziutko eksplozje niemieckich pocisków artyleryjskich. Góry i doliny rozświetlone były czerwonawymi błyskami wybuchów, ale żaden z amerykańskich chłopców nie odczuwał strachu. Mordercy kobiet i dzieci nie budzili w nich żadnych obaw.

Maszynę sierżanta minął goniec na motocyklu, który zwalniając nieco biegu, zawołał:

— Trzymać broń w pogotowiu!

Wjechali do lasu. W każdej chwili mogli być zaatakowani przez partyzantów.

— Prawdziwe nieszczęście ta przeklęta i obrzydliwa wojna — narzekał półgłosem siedzący obok Billa kierowca, naciskając mocniej gaz.

— Kiedyś partyzanci byli naszymi sprzymierzeńcami, a naziści uważali ich za bandytów — pomyślał sierżant Isgro, nasuwając hełm głębiej na głowę.

# Jak uzdrowić stosunki w lecznictwie otwartym

## radzono na sesji DRN Łódź-Śródmieście

Najciekawszym punktem sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście, która odbyła się w czwartek 31 lipca, była dyskusja o problemach lecznictwa otwartego. Jak wykazali radni, za wiele zwala sie jeszcze na tzw. trudności obiektywne, jak brak lekarzy i innych pracowników służby zdrowia czy brak lokali.

Praca lecznictwa otwartego mogła by być o wiele lepsza, gdyby nie stała na przeszkodzie biurokracja, bezduszny stosunek do pacjentów, nieprzestrzeganie dyscypliny pracy przez część personelu lekarskiego, lekceważący niekiedy stosunek do obowiązków, a nieraz i wyraźnie zła wola.

W wypowiedziach podawano wiele przykładów. Rentgenolog z ośrodka przy Al. Kościuszki 48 więcej dni opuszcza niż jest w pracy. Pacjenci kierowani na prześwietlenie czekają tygodniami, a nawet miesiącami, bo zastępstwa nie ma.

Kiedy mówiono o tym, jaki powinien być stosunek lekarza do chorego, jako przykład wzorowych lekarzy podano nazwiska dr dr Szymaniaka, Tomasika, Filipa i innych.

Zdrowa, oddolna krytyka jest najlepszą bronią w walce z biurokracją. Wychodząc z tego założenia radni Śródmieścia zobowiązali Prezydium Rady do częstszego organizowania narad przedstawicieli Oddziału Zdrowia z ubezpieczonymi.

Jeszcze 2664 izby w tym roku

# Śródmieście przesuwa się na północ

## W osiedlach łódzkich buduje się nie tylko nowe domy i szkoły, ale i nowe ulice

**Ma Warszawa swoją MDM i piękne osiedla mieszkaniowe, nie brak i w Łodzi powodów do uzasadnionej dumy. Stare Miasto, Bałuty I, Stoki pokrywają się gęstą siecią okazałych bloków i obiektów użyteczności publicznej, dzięki którym warunki bytowe ludności pracującej stają się coraz lepsze.**

W nowych domach, które klasa robotnicza Łodzi otrzymała w prezencie na ósmą rocznicę Wyzwolenia, mieszkają już lokatorzy. Obecnie trwają gorączkowe roboty, związane z wykończeniem następnych bloków. Na ulicy Lutomierskiej, Włady Bytomskiej, na Zawiszy i wielu innych wre twórcza praca. Do dnia dzisiejszego przekazano w br. 950 izb mieszkalnych, ale to zaledwie jedna trzecia tego, co ZOR zamierza w tym roku zrobić. Ogółem plan tegoroczny przewiduje oddanie do eksploatacji 2664 izb, a więc do końca roku pozostało jeszcze do wykończenia 1714 izb.

Poza tym w stanie surowym wybudowane zostaną dwa przedszkola, dwa żłobki i ośrodek zdrowia. Równocześnie z budownictwem mieszkaniowym prowadzone są na terenie wszystkich osiedli łódzkich roboty komunalne, jak rozbudowa sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, elektrycznej i gazowej. Bo przecież jest zupełnie zrozumiałe, że w nowym, komfortowym mieszkaniu muszą się znaleźć wszelkie udogodnienia, gwarantujące należyty wypoczynek po pracy.

**W osiedlu Bałuty I i Stare Miasto powstają nowe ulice, które nadają tej dzielnicy nowy zupełnie charakter. Wąskie, stłoczone uliczki znikają z powierzchni ziemi wraz z wiekowymi ruderami, na miejscu których wyrastają piękne kolosy z cegły.**

Rozbudowuje się równocześnie tereny zielone, ażeby zapewnić ludności jak najlepsze powietrze. W oddanej niedawno do użytku części Parku Staromiejskiego stoją już ławki, na których odpoczywają przechodnie. Do końca tego roku ludności udostępni się dalszy znaczny teren parkowy.

Rozległe bardzo są plany Dyrekcji Budowy Osiedli Robotniczych w Łodzi. Przewidują one, że do końca 6-latki osiedla łódzkie wzbogacą się ogółem o 16 i pół tysiąca izb mieszkalnych. Przewidują jednocześnie poważne rozszerzenie sieci urządzeń socjalno-usługowych — wybudowanie nowych szkół, przedszkoli, żłobków, ośrodków zdrowia, uruchomienie placówek handlu uspołecznionego i uspołecznionych punktów usługowych, ażeby ludność osiedli wszystko miała pod ręką i nie musiała już odbywać dalekich wędrówek do śródmieścia.

**Zresztą w pojęciu „śródmieście" zajdzie w najbliższych latach zasadnicza zmiana. Już nie Piotrkowska będzie centrum miasta, ale właśnie Bałuty, a dokładniej Rynek Bałucki, gdzie skupi się życie kulturalno-handlowe miasta. Staną tu olbrzymie wieżowce, hotel turystyczny, Dom Kultury, kino, wielkie wielobranżowe domy towarowe.**

I tutaj też, na Bałutach, w dalszym ciągu będzie się koncentrować budownictwo mieszkaniowe, co doprowadzi w efekcie do całkowitej zmiany warunków bytowych tej najbardziej zaniedbanej w okresie gospodarki sanacyjno-kapitalistycznej dzielnicy robotniczej Łodzi. (o)

# Film o młodzieży nakręcają młodzi filmowcy

W dotychczasowym dorobku polskiego filmu fabularnego nie ma takiej pozycji, która składałaby się z odrębnych nowel, tworząc jednak pewną tematyczną całość. Takim pierwszym filmem będą „Młodzi towarzysze".

Fabuła filmu związana jest całkowicie z życiem naszej młodzieży. Cztery nowele wchodzące w skład scenariusza pokażą młodych przodowników pracy w mieście i na wsi, w fabryce i na budowlach socjalizmu. Klamrę wiążącą treść poszczególnych części „Młodych towarzyszy" stanowi zakończenie, w którym bohaterowie spotykają się na Zlocie Młodych Przodowników w Warszawie.

I ciekawe, że ten film o młodzieży robi młodzież. Realizatorami są absolwenci IV roku Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej. Nad stroną literacką filmu czuwa Bohdan Czeszko, nad realizacją prof. PWSF Antoni Bohdziewicz, a nad pracą operatorów Andrzej Ancuta. Zdjęcia już się rozpoczęły. Odbywają się obecnie w Nowej Hucie, gdzie toczy się akcja noweli pt. „Cena betonu".

# Nowy rodzaj dzianiny zastąpi w pełni samodział

Bardzo ciekawą próbę przeprowadzono ostatnio w przemyśle filcowym. A mianowicie, wyprodukowano z odpadków filcu rodzaj dzianiny imitującej znakomicie samodziałowe tkaniny wełniane. Nowa dzianina jest trwalsza i tańsza od materiałów wełnianych.

Po ustaleniu, który z przemysłów zajmie się produkcją tego nowego artykułu, zacznie się go produkować w większych ilościach. (z)

Przed pójściem na uczelnię

# Egzaminy nie są trudne

## dla tych, którzy właściwie wykorzystali czas nauki

Przed budynkiem Politechniki Łódzkiej zebrała się grupka młodzieży rozprawiającej głośno, z podnieceniem. Są to chłopcy i dziewczęta, którzy dopiero co zapisali się na wyższe studia. Złożyli dokumenty, a za kilka dni zdawać będą egzaminy wstępne.

— Bardzo się boję — mówi drobna blondyneczka, Halina Zakrzewska z Łowicza. — Przy każdym egzaminie tak się denerwuję, że połowa wiadomości wyfruwa mi z pamięci.

— Bo pani źle podchodzi do egzaminu — tłumaczy Janek Smolik z Podgórza. — Trzeba mieć wiarę we własne siły. A poza tym chcąc studiować, trzeba przejść przez egzamin, nie ma rady. Więc lepiej skoncentrować całą uwagę na temacie i nie myśleć o dziecinnym przecież lęku. Profesorowie nie gryzą...

Młodzież śmieje się z żartu, ale każdy w duchu myśli, że to nie taka łatwa sprawa opanować zdenerwowanie. Bądź co bądź egzamin jest poważnym momentem w życiu. Tu, w murach tej uczelni, zaczyna się nowy etap życia i pracy. Dzieciństwo zostało za nimi...

* * *

Tak więc już za kilka dni, od 9 sierpnia, rozpoczynają się egzaminy wstępne na wyższe uczelnie. Młodzież z różnych stron Polski zjechała do Łodzi, przybyli też z urlopów profesorowie.

Pierwszym egzaminem we wszystkich uczelniach będzie egzamin pisemny z jednego, podstawowego na danym wydziale przedmiotu. Tak więc na przykład kandydaci na Politechnikę zdawać będą z matematyki, na Akademię Medyczną — z biologii itd.

W drugim dniu odbędą się egzaminy ustne. Dla wydziału matematycznego i elektrycznego Politechniki będzie to fizyka, dla pozostałych wydziałów Politechniki — chemia. Również z chemii zdawać będą wstępujący na Akademię Medyczną. Historia zaś obowiązywać będzie kandydatów na wydział prawny UŁ. Drugim egzaminem obowiązującym już na wszystkich uczelniach będzie nauka o Polsce współczesnej. Daty tego egzaminu wyznaczą komisje, ale ostatecznym, końcowym terminem będzie 23 sierpnia. (b)

# Zepsuł się Wam rower?

## Naprawi go spółdzielnia „Ślusarz"

Wielu spośród łodzian posiada rowery, lecz niewielu umie sobie radzić, gdy trzeba rower wyremontować, czy też zreperować. W Łodzi nie ma bowiem dotychczas punktów usługowych, wykonujących reperacje tych popularnych „pojazdów". Trzeba długo szukać, nim znajdzie się warsztat, który wykona tego rodzaju robotę.

Obecnie więc spółdzielnia „Ślusarz" zgłosiła gotowość wprowadzenia działu reperacji rowerów w swych punktach usługowych przy ul. Mazurskiej 23, Krasickiego 8 i Nowotki 49.

Poza tym reperacje wózków dziecięcych, hulajnóg i rowerków dziecięcych przyjmuje spółdzielnia „Wózek" przy ul. PKWN 3. (z)

Zamiast małego reportażu

# Na przykładzie pudełka

Trzymając w ręku pudełko od papierosów nikt się nawet nie zastanawia nad tym, że jest to przedmiot o pewnej wartości, że wyprodukowanie go kosztuje ileś tam groszy. Papierosy wypalone, więc... opakowanie wrzuca się do kosza.

A jednak na przykładzie zwykłego pudełka po „Poznańskich" można się wiele nauczyć. Jest w Łodzi fabryka, której nazwa brzmi Łódzkie Zakłady Kartoniarskie. Ona to właśnie produkuje opakowania do „Poznańskich". Robi się tam również pudełka do „Mocnych", „Expressowych", „Grunwaldów" i „Lotników". W fabryce tej jeszcze przed rokiem poważną bolączką był wysoki procent odpadków produkcyjnych.

— To nas, wiecie, gnębiło — mówi majster drukarni, Bolesław Trębacz — że przy sztancowaniu pudełek „Poznańskich" odpadków było szczególnie dużo. Wokół arkusza, na którym wybijało się kształt i wzór kilkunastu od razu pudełek, tworzył się dość szeroki margines. Koszt produkcji był przez to niepotrzebnie większy, bo sporo kartonu się marnowało.

— Więc — kończy już krótko majster Trębacz — opracowaliśmy z drugim drukarzem Kazimierzem Dąbrowskim projekt innej sztancy. Skasowaliśmy wszelkie odpadki.

Majster Trębacz opowiada o tym usprawnieniu, jak o czymś zwykłym, samo przez się zrozumiałym. Bo też pomysł nie był specjalnie skomplikowany. Przyniósł jednak wyniki poważne: o 34.560 kg mniejsze zużycie kartonu w ciągu roku, co po przeliczeniu daje 64.281,60 zł zaoszczędzonych dla państwa.

Okazuje się więc, że na wszystkim, nawet na pudełeczku do papierosów, można czynić oszczędności. A uzyskuje się je wówczas, gdy człowiek zastanawia się nad usprawnieniem pracy, jeżeli stara się swe obowiązki wykonywać coraz lepiej. (b)

# Uczmy się ostrożności!

## Tydzień Straży Pożarnej trwać będzie od 10 do 17 bm.

Ileż było takich wypadków, że za lekkomyślność czy chwilową tylko nieostrożność płaci się stratami nie do powetowania.

Do takich wypadków należą klęski spowodowane pożarami, które najczęściej są właśnie wynikiem nieuwagi i niedbalstwa. Nie wyłączony przez kilka godzin grzejnik elektryczny, źle domknięte drzwiczki od pieca, nie czyszczone kominy, lekkomyślnie rzucony papieros — oto najczęstsze przyczyny powstawania ognia.

Straż pożarna zawsze jest gotowa nieść pomoc. Ale nie wystarczy najofiarniejsza praca straży pożarnej bez współdziałania całego społeczeństwa w zapobieganiu pożarom.

Dlatego też jest rzeczą ważną, obok podnoszenia poziomu pracy członków naszej łódzkiej straży pożarnej, również zwalczanie przyczyn pożarów przez społeczeństwo.

Hasła: „Chroń przed pożarami zdobycze Polski Ludowej", „Stosuj się do przepisów przeciwpożarowych", „Strażak — twój przyjaciel i obrońca" będą więc naczelnymi hasłami tegorocznego obchodu Tygodnia Straży Pożarnej. Tydzień ten trwać będzie od 10 do 17 sierpnia. W tym okresie odbędą się nie tylko pokazy pracy i sprawności strażackiej, organizowane jak zwykle na wszystkich placach łódzkich, ale również pokazy filmowe, pogadanki radiowe, pogadanki w zakładach pracy i na dworcach. Całe społeczeństwo powinno wziąć czynny udział w akcji Tygodnia. (z)

# Konkurs Wszechnicy Radiowej

Każdemu chyba warto się pokusić o zdobycie radioodbiornika marki „Pionier", jednej z 10 nagród pieniężnych w wysokości od 100 do 300 zł albo wartościowej książki.

A to wcale nie będzie tak trudne. Bo właśnie Wszechnica Radiowa organizuje konkurs-ankietę. Trzeba tylko odpowiedzieć co najmniej na jedno z trzech następujących pytań:

1. Jak Wszechnica Radiowa dopomogła mi w pracy zawodowej, społecznej i uzyskaniu awansu społecznego?
2. Jak zorganizowaliśmy i prowadziliśmy pracę w naszym kole?
3. Jakiego przedmiotu najchętniej uczyłem się na Wszechnicy Radiowej i dlaczego?

W konkursie mogą brać udział słuchacze, absolwenci i aktywiści Wszechnicy Radiowej. Przy pracy konkursowej należy podać czytelnie nazwisko i imię, dokładny adres, wiek, pochodzenie społeczne, wykształcenie, zawód i zajmowane stanowisko.

Prace konkursowe należy nadsyłać do dnia 31 sierpnia br. na adres: Wszechnica Radiowa, Warszawa, Noakowskiego Nr. 20. (xl)

# Specjalne wydanie Kroniki Filmowej w łódzkich kinach

Specjalne wydanie Polskiej Kroniki Filmowej nr 31 i 32 przynosi wiadomości i ciekawe zdjęcia ze Zlotu Młodych Przodowników, oddania do użytku Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej i uchwalenia Konstytucji przez Sejm RP.

Począwszy od 2 sierpnia kronika ta będzie wyświetlana w kinach łódzkich: „Polonia", „Wisła", „Bałtyk", „Włókniarz", „Wolność", „Gdynia" oraz od 3 sierpnia na terenie województwa: w Piotrkowie — „Bałtyk" i „Polonia", Radomsku — „Wolność", Kutnie — „Polonia", Łowiczu — „Polonia" Zgierzu — „Wolność", Sieradzu — „Wolność", Tomaszowie — „Przedwiośnie".




WACEK: — Ale wyglądasz, niech cię nie znam!
WICEK: — Może myślisz, że tobie do twarzy w tym pasiaku?
WACEK: — Ale chyba lepiej, niż tobie. Szkoda, że nasi z Widzewa nie mogą cię teraz zobaczyć...

WICEK: — Jak popatrzę na te nasze pasiaki, na tę obskurną celę, zakratowane okienko i to parszywe żarcie, przypomina mi się okres okupacji hitlerowskiej.
WACEK: — Mnie też. Nie kłóćmy się już, Wiciu.

WACEK: — Słyszysz? Jakieś krzyki na korytarzu!...
WICEK: — Chwileczkę... Przecież to nie po angielsku... Znajomy głos...
GŁOS: — Raus! Raus!
WACEK: — Wszystko dokładnie jak za Hitlera...

KAPO: — Wy jesteście nowymi więźniami?... A, kogo widzę?! Starzy znajomi z Polski! Pamiętacie mnie, psubraty?
WACEK: — A ty nas pamiętasz? Bo jak nie, możemy się przypomnieć... (Dalszy ciąg jutro).

# Jak walczyli nasi reprezentanci w szabli

Półfinały olimpijskiego turnieju w szabli rozegrane zostały w czterech grupach. Z każdej grupy do finału kwalifikowało się trzech pierwszych zawodników. Nasi młodzi reprezentanci Pawłowski i Suski wylosowali najsilniejsze grupy.

Pawłowski miał w swojej grupie wielokrotnego mistrza świata i wicemistrza olimpiady londyńskiej Węgra Kovacsa, finalistę Olimpiady Berlińskiej Austriaka Loisela, mistrza świata z 1950 r. Francuza Lavarsseur, trzykrotnego mistrza świata Włocha Pinto i doskonałego Belga Balistera.

Pawłowski nie speszył się wielkimi nazwiskami swoich przeciwników i stanął do walki z wielką ambicją i wolą zwycięstwa. Już w pierwszym spotkaniu z Kovacsem Polak walczył doskonale i rutynowany Węgier musiał wykazać maksimum umiejętności. W końcu jednak przeważyła rutyna Kovacsa nabyta w wieloletnich startach na planszach całego świata i Węgier spotkanie wygrał.

Z Loiselem Polak przegrał 4:5 jedynie w oczach sędziów. Znamiennym jest fakt, że po walce Loisel lojalnie stwierdził, iż walkę wygrał Pawłowski. Miłą niespodziankę sprawił nasz reprezentant zwyciężając Lavarsseura 5:4.

Następną walkę z Balisterem Pawłowski przegrywa 2:5 i staje do decydującego o wejście do finału spotkania z Włochem Pinto. Włoch rusza z miejsca do ataku, jednak Pawłowski doskonale ripostuje i wkrótce prowadzi 3:0. Polak jest o krok od zwycięstwa, ale w tym momencie wkraczają w akcję sędziowie, a szczególnie Amerykanin Worth. Nie uznaje on trzech trafień zdobytych przez Pawłowskiego i speszony Polak przegrywa ostatecznie 3:5.

Drugi nasz półfinalista Suski walczył słabiej niż normalnie. Polak przegrał z Rumunem Gurathem 0:5, z Francuzem Lefevre 1:5 i z Węgrem Berczelli 0:5, a jedyne zwycięstwo odniósł nad Belgiem Heywartem.

# Rekord świata na 100 m wyrównany w Oslo



**Podczas zawodów lekkoatletycznych w Oslo, mistrz olimpij- z Helsinek w biegu na 100 m — Remigino (USA), wyrównał rekord świata na tym dystansie uzyskując 10.2 sek.**

# Radio



**NIEDZIELA, 3 SIERPNIA**

12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Pogadanka z cyklu: „Nowości techniczne i naukowe". 13.25 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej PR. 14.00 Program lokalny. 15.00 „Śpiewamy pieśni i piosenki" — audycja słowno-muzyczna. 15.15 Audycja dla dzieci. 16.00 „Rentgen dla metali" — reportaż. 16.20 Program lokalny. 16.50 Felieton. 17.00 Dziennik. 17.20 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wrocławskiej. 18.00 Słuchowisko. 19.30 Melodie taneczne w wyk. Zespołu Instrumentalnego. 20.00 „Na radiowej estradzie". 21.00 Dziennik. 21.15 Felieton W. Odolskiej. 21.30 Wieczorny koncert muzyki klasycznej. 22.00 Reportaż z Olimpiady w Helsinkach. 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski. 23.10 Koncert orkiestry i solistów.

## Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Przejazd 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 193, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojska Polskiego 56, Dąbrowskiego 24b i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

## TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — nieczynny
Powszechny — „Zwykła sprawa" — 19
Mały — „Zielony gil" — 19.30
Letni — „Objeżdżalnia społeczna" — 19.30

## KINA

BAJKA — Szalony lotnik — 18, 20
BAŁTYK — Chrzest bojowy — 15.30, 18, 20.30
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 17, 18, 19. Awantura na wsi — 20. Program dla najmłodszych — 16
1 Maja — Bohaterowie z Mandżurii — 17.30, 19.30
MŁODA GWARDIA — Pierwsze dni — 16, 18, 20
MUZA — Sekretarz Rejkomu — 18, 20
POLONIA — Dni i noce — 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — Kariera w Paryżu — 18, 20
REKORD — nieczynne z powodu remontu
ROMA — Człowiek bez jutra — 18, 20
SOJUSZ — Ostatni rejs — 19
STYLOWY — Nędznicy II ser. — 18, 20
ŚWIT — Stalowi bojownicy — 18, 20
TATRY — Bitwa o szyny — 16, 18, 20
WISŁA — Bój skończy się jutro — 15.30, 18, 20.30
WŁÓKNIARZ — Kawaler złotej gwiazdy — 15.30, 18, 20.30
WOLNOŚĆ — Przeczucie — 16, 18.15, 20.30
ZACHĘTA — Nieczynne z powodu remontu.




# Przywiozą do domu dwa medale: złote czy srebrne?

*(Telefonem z Helsinek)*

Przez całe wczorajsze przedpołudnie trener Sztam nie opuszczał oby dwu swych pupilów, którzy tego dnia mieli stanąć do decydujących spotkań. Zarówno Antkiewicz jak i Chychła wykazywali bowiem od rana pewne zdenerwowanie. *Nic dziwnego, po raz pierwszy w historii naszego boksu reprezentant Polski mógł zdobyć prawo uczestniczenia w walkach finałowych.*

Opieka Sztama zrobiła swoje. Obaj chłopcy odzyskali tak potrzebny im spokój i w jak najlepszych humorach udali się do Messuhalli.

Jako pierwszy wszedł między liny Antkiewicz. W czasie nakładania rękawic, Sztam pochylił się nad jego uchem.

— *Pamiętaj: atak i osłona! Wyprzedzaj go lewymi prostymi i pilnuj się przed jego lewym sierpem...*

O wilku mowa, a wilk... siedział w przeciwnym rogu i również przyjmował uwagi trenera.

Ale oto sędzia poprosił już obydwu na środek ringu. Polak Antkiewicz i Rumun Fiat wymieniają serdeczny uścisk rękawic. Odchodzą do rogów i — czekają...

No, zaczęło się wreszcie!... Na sygnał obaj ruszyli na siebie. Fiat, doskonały technik, tańczy wokół Polaka. Ten jednak nie śpi. Już po paru sekundach zbija lewą prostą Rumuna i z półdystansu ładuje weń dwa potężne ciosy. Widać było, że zrobiły wrażenie...

Polak rozochocił się na dobre. Nie daje dojść Fiatowi do głosu. Zwód ciała — i łup! łup!... Seria za serią ląduje na szczęce lub korpusie Rumuna. Chłopiec jest jednak odporny. Czasem odpowiada na te serie sierpami, z których nie każdy zdążył Antkiewicz wyłapać na rękawicę.

Polak stał się w ciągu tych paru dni ulubieńcem publiczności. Gdy więc na sali znowu rozlegają się skandowane słowa — „Puo-la! Puo-la!" — (Polska! Polska!)— nasz bombardier zdwaja ciosy. Rumun jest wyraźnie w defensywie.

*Kolejny atak Antkiewicza. Gdańszczanin złapał przeciwnika przy linach i po lewym prostym poczęstował Rumuna soczystym swingiem z prawej. Ten jednak, uciekając po tym ciosie, zrewanżował się prawym sierpem i... skrzywił się z bólu.*

Antkiewicz zauważył grymas na jego twarzy. Skoczył do przodu. Rumun wypuścił lewą prostą. Poprawić prawą już nie mógł. Ta zwisła mu bezwładnie. Po sekundzie, krzywiąc twarz, unosi lewą. Poddaje się!

Była to zaledwie druga minuta walki...

Rumun, odprowadzony przez szczerze współczującego mu Antkiewicza, udaje się do rogu. Trener zdejmuje mu rękawicę. Fiat aż syczy z bólu, gdy trener chce zbadać jego silnie opuchnięty kciuk. Dawna kontuzja dała znać o sobie. Jedna z wielu tragedii, będących udziałem pięściarza...

*Tak więc Antkiewicz, który do tego przykrego wypadku prowadził wyraźnie na punkty, znalazł się jako pierwszy Polak w finale turnieju olimpijskiego!*

*Ze zrozumiałą niecierpliwością oczekujemy sygnału rozpoczęcia walki między drugim naszym reprezentantem, Chychłą, a Niemcem Heidemannem. Jest to silny, dobrze zbudowany pięściarz, który poza soczystymi ciosami dysponuje także szybkością.*

Chychła, widać to z pierwszych jego poczynań, wyraźnie się oszczędza. Czasem tylko przyjmuje wymianę ciosów, częściej zaś punktuje prostymi. Niemiec chce atakować, ale wcale nieanemiczne kontry Chychły chłodzą jego zapał. *Pierwszą rundę nieznacznie wygrywa Polak.*

W drugiej obraz walki nieco się zmienił. Teraz Chychła niepokoi przeciwnika atakami. Na próżno Niemiec szuka osłony przed jego sierpami. Chychła bije z obu rąk. Heidemann jednak nie daje za wygraną. Z kolei on idzie do przodu, a Chychła musi się bronić. Przykleja się do Polaka w zwarciach, z których zwykle wychodzi z ciosem.

Chychła ma tego dość. Jedną z prób Niemca skrócenia dystansu paraliżuje lewym prostym i w momencie, gdy Niemiec odchylił po tym ciosie głowę do tyłu, dopada go i bije tak potężnymi bombami w korpus, że Heidemann aż się zatoczył. Chychła wykorzystuje chwilowe załamanie się Niemca i atakuje go bez przerwy. To przy linach, to znów w rogu okłada go całymi seriami ciosów. Mniej odporny przeciwnik na pewno by po tych niezliczonych sierpach i hakach legł na deskach. *Rundę wygrywa wysoko Chychła.*

Trzecia jest wyrównana, a nawet inicjatywa należy tu do Niemca. Chychła odpiera szturmowe natarcia kontrami, które jednak nie powstrzymują Niemca przed dalszymi atakami. Chychła oszczędza siły, a Niemiec bezustannie idzie do przodu. Dopiero pod koniec rundy Heidemann zatoczył się po piorunującej kontrze Chychły. Ale oto i sygnał...

Pełne napięcia oczekiwanie werdyktu. Czy przypadkiem sędziowie nie będą pod wrażeniem lepszej końcówki Niemca. Ale nie...

*Walkę wygrał Chychła! — głoszą megafony.*

*Odetchnęliśmy z niekłamaną ulgą. No, teraz jeszcze tylko jutrzejszy finał. Dwa srebrne medale mamy już w „kieszeni". A złote? Zobaczymy w sobotę po południu...*

B. KAR.



## Ring wolny! O tytuły walczą:

Brooks (USA) — Basel (Niem. Zach.)
Mc Nally (Irl.) — Hamalainen (Finl.)
Zachara (CSR) — Caprari (Włochy)
Antkiewicz (Polska) — Bolognesi (Wł.)
Miednow (ZSRR) — Adkins (USA)
Chychła (Polska) — Szczerbakow (ZSRR)
Papp (Węgry) — Van Schalwyk (Płd. Afr.)
Tita (Rum.) — Patterson (USA)
Pacenza (Arg.) — Lee (USA)
Sanders (USA) — Johansson (Szw.)

## Bolognesi (Włochy) — przeciwnik Antkiewicza

*Antkiewicz spotka się w finałowej walce z Włochem Bolognesi, który wygrał na punkty z Finem Pakanen. Włoch jest wysoki, ma długie ręce i twardy cios. W spotkaniu z Finem Bolognesi przez cały czas był stroną atakującą. Pod koniec spotkania nieco osłabł i wówczas Fin przeszedł do kontrnatarcia.*

*Bolognesi będzie dla Antkiewicza bardzo trudnym przeciwnikiem. Jest szybki, ostro atakuje zarówno w dystansie jak i w pół dystansie. Wydaje się, że nie lubi inkasować ciosów w dolne partie. Gdy w trzeciej rundzie Pakanen atakował jego żołądek, obraz walki zmienił się wyraźnie.*

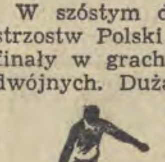
## Szabliści węgierscy zdobyli trzy medale

W olimpijskim turnieju w szabli w konkurencji indywidualnej piękny sukces odnieśli szermierze węgierscy. Kovacs zdobył złoty medal — 8 zwycięstw, Gerevits — srebrny medal — 7 zwycięstw, a Bercselli — brązowy medal — 5 zwycięstw.

Następne miejsca zajęli: 4) Dare (Wł.) — 5 zwyc., 5) Plattner (Austria) — 4 zwyc., 6) Lefevre (Fr.) — 3 zwyc.

# Niespodzianki na korcie

W szóstym dniu tenisowych mistrzostw Polski rozgrywano ćwierćfinały w grach pojedynczych i podwójnych. Dużą sensacją było wyeliminowanie z turnieju pary Radzio — Kwiatek przez młodych tenisistów Kramera i Tomaszewskiego, którzy zwyciężyli po zaciętej pięciosetowej walce 5:7, 0:6, 6:4, 6:4, 7:5.



Zwycięzcy ćwierćfinałów kwalifikują się w grach pojedynczych od razu do rozgrywek finałowych, gdzie 4 zawodnicy rozgrywać będą spotkania o pierwsze miejsce każdy z każdym. Emocjonującą walkę stoczyli Olejniszyn z Licisem. Zwyciężył Olejniszyn 5:7, 6:2, 8:6, 1:6, 7:5 z wielkim trudem.

W drugiej ćwiartce Radzio wywalczył sobie miejsce w rozgrywkach finałowych, wygrywając z Tłoczyńskim 6:8, 6:3, 6:3, 6:1.

Ostatecznie w finale gry pojedynczej mężczyzn grać będą: Olejniszyn, Radzio, Buchalik i Niestrój.

Ćwierćfinałowe walki w grach podwójnych przyniosły następujące rezultaty: Olejniszyn, Trechciński — Olszewski, Piotrowski 6:1, 6:4, 4:6, 6:3, Tomaszewski, Kramer — Buchalik, Jarek 2:6, 6:3, 6:1, 6:1, Niestrój, Kowalczewski — Bratek, Ślusarz 6:4, 4:6, 6:2, 8:6, Jędrzejowska, Popławska — Ryczkówna, Licisówna 6;0, 6:2, 6:0.

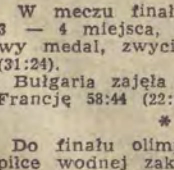
W półfinale gry pojedynczej kobiet Jędrzejowska odniosła łatwe zwycięstwo nad Andrutową 6:2, 6:1.

Na zakończenie szóstego dnia rozgrywek odbyła się pierwsza gra finałowa między Radziem a Buchalikiem. Pierwsze dwa sety wygrał Buchalik 7:5, 6:3, trzeci natomiast Radzio — 6:3, po czym z powodu zapadających ciemności grę przerwano. Dokończenie jej nastąpi w sobotę rano.

# Szwecja zajęła trzecie miejsce w turnieju piłkarskim

## Dziś: Węgry — Jugosławia

W olimpijskim turnieju w piłce nożnej Szwecja zdobyła brązowy medal, zwyciężając Niemcy zach. 2:0 (1:0). Bramki strzelili Rydell i Loefgren.



Gra była bardzo ostra, wskutek czego w obydwu zespołach kontuzjowano kilku zawodników.

Dzisiaj po południu spotkają się w walce o złoty i srebrny medal Węgry — Jugosławia.




Spotkanie Chychła — Heidemann sędziowie punktowali następująco: Anglik dał zwycięstwo Chychle — 60:56, Francuz — 60:58, zaś sędzia norweski punktował 60:56 dla Niemca.

* * *

W meczu finałowym koszykówki o 3 — 4 miejsca, Urugwaj zdobył brązowy medal, zwyciężając Argentynę 68:59 (31:24).

Bułgaria zajęła 7 miejsce zwyciężając Francję 58:44 (22:22).

* * *

Do finału olimpijskiego turnieju w piłce wodnej zakwalifikowały się: Węgry, Jugosławia, Włochy i USA. Jugosławia weszła do finału po wygraniu powtórnego spotkania z Holandią 2:1.

Poprzedni mecz unieważniono po rozpatrzeniu protestu Jugosławii o złym sędziowaniu Belga Delahaye.

O miejsca 5—8 walczą ZSRR, Holandia, Belgia i Hiszpania.

W piątek rozpoczęły się pierwsze spotkania finałowe. W meczach o miejsca od 1—4 Węgry pokonały mistrza olimpiady w 1948 r. — Włochy 7:2 (2:2), a Jugosławia zwyciężyła USA 4:2.

W meczach o miejsca od 5—8 ZSRR pokonał Hiszpanię 4:3 (2:2).

* * *

Finał 100 m grzb. mężczyzn:
1) Oyakawa (USA) 1:05,4 (rekord olimp.), 2) Bozon (Fr.) 1:06,2, 3) Taylor (USA) 1:06,4; 4) Stack (USA) 1:07,6, 5) Galvao (Argent.) 1:07,7; 6) Wardrop (Anglia 1;07,8.

* * *

Z dwóch półfinałów na 200 m klas. W konkurencji mężczyzn zakwalifikowało się do finału następujących 8 pływaków:
1) Davies (Australia) 2:36,8 (rek. olimp. wyrównany), 2) Klein (Niemcy zach.) 2:37,0; 3) Kajikawa (Jap.) 2:37,3; 4) Stassforth (USA) 2:38,7; 5) Komandel (CSR) 2:38,8; 6) Nagasawa (Jap.) 2:39,8,7) Lusien (Fr.) 2:39,0; 8) Hirayama (Jap.) 2:39,1.

# Kto wygrał, a kto przegrał w półfinale turnieju bokserskiego

**Wyniki piątkowych walk turnieju bokserskiego są następujące:**

**MUSZA: Basel (Niemcy zach.) pokonał Bułakowa (ZSRR), Brooks (USA) wygrał z Toweelem (Płd. Afr.).**

**KOGUCIA: Mc Nally (Irl.) zwyciężył Kanga (Korea), Hamalainen (Finl.) wypunktował Garbuzowa (ZSRR).**

**PIÓRKOWA: Zachara (CSR) pokonał Leischinka (Płd. Afr.), Caprari (Wł.) wygrał z Ventaja (Fr.).**

**LEKKA: Antkiewicz (Polska) wygrał z Fiatem (Rum.), Bolognesi (Wł.) zwyciężył Pakanena (Finl.),**

**LEKKOPÓŁŚREDNIA: Miednow (ZSRR) wygrał w. o. z powodu niestawienia się Mallenlusa (Finl.), Adkins (USA) wypunktował Visintina (Wł.).**

**PÓŁŚREDNIA: Szczerbakow (ZSRR) pokonał na punkty Jorgensena (Dan.), Chychła (Polska) wypunktował Heidemanna (Niem. zach.)**

**LEKKOŚREDNIA: Van Schalwyk (Płd. Afr.) wygrał z Tiszynem (ZSRR), Papp (Węgry) zwyciężył na punkty Herrera (Arg.)**

**ŚREDNIA: Patterson (USA) wygrał wskutek dyskwalifikacji Sjoelina (Szwecja), Tita (Rum. zwyciężył na punkty Nicoloffa (Bulg.).**

**PÓŁCIĘŻKA: Pacenza (Arg.) wygrał na punkty z Pierowem (ZSRR), Lee (USA) zwyciężył na punkty Siljandera (Finl.).**

**CIĘŻKA: Sanders (USA) pokonał Niemana (Płd. Afr.) przez t. k. o. w II rundzie, Johansson (Szwecja) wypunktował Koski (Finl.).**

**Komitet Olimpijski postanowił wczoraj, że spotkań o 3 i 4 miejsce nie będzie. Pokonani w półfinale otrzymają brązowe medale (po 2 w każdej wadze) bez dalszych walk.**

# Pływaczki Węgier ustanowiły w sztafecie nowy rekord świata

W finale sztafet 4x100 m pływaczki węgierskie zdobyły złoty medal, wynikiem 4:24,4 ustanowiły rekord świata. Sztafeta węgierska wystartowała w następującym składzie: Nowak I., Nowak E., Temes I i Szokey.

Następne miejsca zajęły: 2) Holandia 4:29,0; 3) USA 4:30,1; 4) Dania 4:36,2; 5) Anglia 4:37,8; 6) Szwecja 4:39,0.



Oszczepniczka Dana Zatopkowa, żona fenomenalnego biegacza czechosłowackiego, wspaniałym wynikiem 50,47 m zdobyła dla swego kraju złoty medal w tym samym dniu, w którym jej mąż odniósł sensacyjne zwycięstwo na 5.000 m.

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145 50. — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 4,50, kwartalna zł 13.50, półroczna zł 27,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź. Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g D-3-11779